Nr 229b **Dnia 5 września.** **Sroda.** **Dnia 24 sierpnia (5 września) 1883 r.**

Prenumerata:
W Warszawie: rocznie rs. 6 półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50.
Dodatek na koszta administracyjne wydania porannego miesięcznie kop. 10.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłata prócz powyższego dodatku miesięcznie kop. 10.
Na prowincji i w Cesarstwie z jednorazową przesyłką: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.
Numer pojedyńczy wydania porannego k 3., wieczornego k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz 10-ej rano do 1-ej w południe.

— Z powodu rozpoczętego miesiąca odbędą się w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) następujące nabożeństwa:

W dniu jutrzejszym wotywa uroczysta ku adoracji Przenajświętszego Sakramentu, a to na intencję miejscowego bractwa;

nazajutrz, tj. w piątek (dnia 7-go b. m.), wotywa ku czci Serca Pana Jezusa;

w sobotę (dnia 8-go b. m.), wotywa na intencję matek chrześcijańskich.

— W dniu jutrzejszym odbędzie się o godzinie 9-ej zrana w kościele archikatedralnym św. Jana uroczysta wotywa ku czci Najświętszego Sakramentu.

Na takąż intencję w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) odprawioną zostanie o godzinie 9½ zrana solenna wotywa—a o 3½ z południa takież nieszpory.

Przegląd polityczny.

Depesze, otrzymane przez nas dzisiejszej nocy, przynoszą dwie wiadomości pierwszorzędnej wagi; są niemi: przyjazd rumuńskiego prezesa ministrów p. Bratiano do Wiednia i pojawienie się 15-tysięcznego korpusu chińczyków w owym Tonkinie, który na mocy traktatu, zawartego w dniu 25-ym z. m. przez Francję z cesarzem Anamu, „cieszy się" już protektoratem francuskim.

Każdy z obu tych faktów ma znaczenie międzynarodowej doniosłości, bo każdy wpłynąć może i musi na ugrupowanie się stosunków politycznych wielce różne od tego, jakieby się ułożyło, w razie, gdyby rzeczone dwa fakty nie zaszły. Pan Bratiano w Wiedniu—to już znaczy przystąpienie Rumunji do przymierza austrjacko-niemieckiego, usunięcie przyczyny i następstw nieporozumień w kwestji dunajowej, kompromis w sprawie wielkodackich aspiracyj rumuńskiej irredenty, zatarcie przykrych wspomnień toastu p. Gradisteanu. Dosyć zaś spojrzeć na mapę Dunaju i bałkańskiego półwyspu, aby wyrozumieć, jak ważną, prawie rozstrzygającą rolę gra stanowisko Rumunji przy ujściach i wzdłuż dolnego biegu wielkiego strumienia, u wrót półwyspu zamieszkałego przez ludy słowiańskie, wyznające ideę panslawizmu.

Obecnie objaśnia się, dlaczego p. Bratiano nie towarzyszył swojemu królowi do Berlina i Wiednia, lecz zarezerwował swą bytność na później, gdy w osobistych rozmowach monarchów najdrażliwsze pytania poddane zostaną analizie krytycznej i droga utorowaną do umowy na ściślej określonych warunkach.

Lody do przełamania tak były potężne, że potrzeba było przed wdaniem się ministrów i dyplomatów położenia na szali osobistych wynurzeń monarchów, cieplejszego uścisku ich dłoni. W tych rozmowach narysowano już pobieżny plan akcji ugodowej, w której naturalnie kwestja dunajowa wysunęła się naprzód, jako *conditio sine qua non* dalej sięgającego porozumienia. Uwagi „wypunktowane" przez króla Karola, preliminarja przymierza, zlekka naszkicowane przez monarchów, wzięli pod gruntowną rozwagę książę Bismark i hr. Kalnoky podczas trzydniowych konferencyj swoich w Salzburgu i zaledwie ten ostatni powrócił do Wiednia, pośpiesza już nad błękitny Dunaj p. Bratiano, aby z ust austrjackiego ministra spraw zagranicznych usłyszeć, do jakich ustępstw Niemcy i Austrja byłyby skłonnemi, aby uzyskać pomoc Rumunji w przyszłej akcji politycznej, aby uwiązać ją do rydwanu tego przechwalanego w Berlinie i Wiedniu przymierza austrjacko-niemieckiego.

Można było powątpiewać w skuteczność użytych środków zbliżenia, w powodzenie podróży króla Karola do Berlina i Wiednia; z chwilą wszakże, gdy p. Bratiano stawi się do apelu, nie można łudzić się już dalej co do roli, którą Rumunja na siebie przyjęła... Inna rzecz, czy ta rola powiedzie jej się i pomnoży sławę lub siłę młodego królestwa. Ale o tem już myśleć wypadnie księciu Bismarkowi i hr. Kalnokyemu, skoro czarnoksięskim ich sztuczkom powiodło się wykoleić Rumunję z toru jej historycznych sympatyj, które zwracały się zawsze ku Północy. Jakie zresztą następstwa dalsze dzisiejszej podróży p. Bratiano okażą się w rozwoju wypadków, nie od Rumunji zależnych, to pytanie przyszłości... Na teraz można być tego pewnym przynajmniej, iż Rumunja przyjęła w zasadzie postanowienia traktatu londyńskiego co do żeglugi na Dunaju i udziału austrjackiego w *commission mixte*.

Wkroczenie 15-tu tysięcy żołnierzy chińskich na terytorjum Tonkinu jest krwawem szyderstwem z traktatu świeżo podpisanego przez pp. Harmanda i Champeaux z nowym cesarzem Anamu. Że Chiny nie zgodzą się na tak łatwe zeskamotowanie ich praw zwierzchniczych nad Anamem, o tem można było nie wątpić w chwili formułowania owego aktu, wymuszonego grozą armat na młodym, niedoświadczonym i przez ludność stolicy rewolucją zagrożonym monarsze. *Times* czują dużo prochu w powietrzu i zaklinają panów Ferry i Challemel Lacour, aby nie igrali z ogniem, gdyż wojna Chin z Francją zakłóciłaby wszystkie stosunki polityczne i handlowe naszego kontynentu. *Times* ostrzeżeniem swojem większą przysługę wyrządzają Francji, niż właśni jej ministrowie, którzy pragną uszczknąć dla siebie zamorskie laury, nie pomnąc, że w tym wianku chwały mogą znaleźć się jadowite kolce. Nie dziwilibyśmy się, gdyby p. Edward Hervé w *Soleilu* zechciał przypuścić szturm do rządu republikańskiego w imię patrjotyzmu narodowego, aby nie pozwolił Chinom urągać Francji i ratował energicznie zagrożony honor kraju. Nicby pożądańszem nie było dla książąt orleańskich, pretendenckiej roli hr. Paryża, jak zaawanturowanie się rządu republikańskiego w długą i wyczerpującą siły wojnę z największem państwem świata ziemskiego — z „państwem niebieskiem".

Długo przygotowywane pojednanie się stronnictw zachowawczego i liberalnego w Bułgarji przyszło do skutku, skoro tylko książę Aleksander zdecydował się wypuścić na świat nieco szerszy internowanego we Wraczy słynnego przewódcę liberałów bułgarskich, p. Dragana Cankowa. Utalentowany ten, najbystrzejszy dziś niewątpliwie polityk w Bułgarji, nawiązał niezwłocznie nici układów z przewódcą konserwatystów, p. Naczewiczem, i oto leży gotowa

Z Paryża.

Dnia 30-go sierpnia r. 1883-go.

Zabawa na rzecz ofiar katastrofy na Ischji udała się doskonale.

Była ona zresztą tak silnie popieraną i propagowaną, iż trzebaby chyba było jakichś nadzwyczajnych okoliczności, wy[illegible] wulkanu np. lub rewolucji, żeby się nie udała. Oprócz zabawy jarmarcznej dano paryżanom przedstawienia i widowiska najrozmaitsze. Trupa „Eden-Teatru" uwinęła się z sześcioma przedstawieniami w przeciągu jednego dnia! Balet wojskowy reprodukował kostjumy wojsk pierwszej rewolucji i manewra z pełnemi wdzięku wiwandjerkami na czele, z bitwami, szturmami i przeglądem wojsk przedziwnie oryginalnym. Tancerki „Edenu" robiły bronią z taką zręcznością i dokładnością, iż posłuży to kiedyś za argument dla domagających się równouprawnienia kobiet nawet wobec służby wojskowej. Na tarasie przed pomarańczarnią śpiewaczki z Eldorado i innych śpiewających zakładów nie [illegible]owały płuc i gardła. W samej pomarańczarni artyści i artystki teatrów stolicy mięszali poważne z zabawnem. Panna Richard z teatru opery śpiewała wielką arję z „Królowej Saby", a zaraz po niej panna Desclanzas z teatru *Gymnase* —„Niebezpieczeństwa niewinności!..."

Illuminacja wypadła nadzwyczaj efektownie. Ci, którzy tylko wtedy używają przyjemności, gdy nic za nią nie płacą... skupieni na ulicy Rivoli i na nadbrzeżnych Sekwany mogli podziwiać ognie sztuczne równie wygodnie, jak widzowie płacący.

Wreszcie nie należy przepomnieć, iż w namiotach i szałasach różne sławne artystki, otoczone licznym sztabem adoratorów, sprzedawały rozmaite drobnostki, zachęcając do kupna i obwołując swoje towary z prawdziwie jarmarcznym zapałem. Tłumy cisnęły się i rozbijały, aby się zbliżyć do straganu, w którym sprzedawała panna Judic lub panna Garnier.

Tłum we Francji nie umie bawić się spokojnie. Spacerujące osoby, należące do najlepszego towarzystwa, rozpychane były i potrącane bez ceremonji i niechnoby się która z dam poważyła odezwać bojaźliwie: „panie, to mnie boli" — a z pewnością usłyszałaby jeszcze jaką niegrzeczność, lub komplement bardzo podejrzanego smaku... Trzeba w istocie nie zapominać, iż zawsze, niestety! pewna doza fusów Paryża pływa po powierzchni wszystkich tych uroczystości i zabaw publicznych. Mnóstwo też „amatorów" płaci chętnie franka za wejście, z nadzieją zebrania daleko więcej... w kieszeniach ludzi nieuważnych. Policja pochwyciła około trzydziestu rzezimieszków w chwili gdy „pełnili swoje obowiązki". Jeden z nich miał już „zebranych" przeszło 400 franków... A iluż uniknęło czujności stróżów bezpieczeństwa.

Ta mięszanina towarzystwa nadaje wszystkim podobnym zabawom publicznym — nawet najwspanialszym — piętno pospolitości.

O północy rozpoczął się bal publiczny — wejście *gratis* — na którym przygrywała orkiestra ze stu osób złożona. Sposoby tańczenia i maniery tancerzy odpowiadały wybornie nazwie wykonywanych tańców, a były to: polka Wenzla zatytułowana: *Le petit vin de Bordeaux*, walc tegoż autora *Nuit aux baisers*, kadryl Dufoura *Le pied de l'ours*, mazurka Raspaila *La femme de glace* i t. p.

Pogoda służyła z uznania godną wytrwałością, dochód był olbrzymi, a gdy zabawa zamieniła się w wielkie zamięszanie, amatorowie lepszego towarzystwa poczęli się szybko wycofywać.

Nazajutrz po uroczystości prasa francuska, przez dwa tygodnie nadzwyczaj słodka dla Włoch, zmęczona tą słodyczą nagle ścierpła. Prawda, iż prasa włoska pierwsza rozpoczęła ogień. Jeden z dowcipnych pisarzy Aureljan Scholl w ten sposób broni sprawy Włoch.

„Jest rzeczą pewną, iż bez udziału Francji jedność Włoch byłaby dotąd nierozwiązanem zagadnieniem, ale jeżeli oddaliśmy Włochom Lombardję, to nie trzeba zapominać, iż Niemcy oddały im Wenecję. Tak więc czy na jedną czy na drugą stronę przechyli się naród włoski, zawsze dla kogoś będzie niewdzięcznym. Francji więc pozostaje tylko tak postępować, aby ją kochano, nie zaś na scenę polityczną wyprowadzać pretensje do wdzięczności za wybawienie. Tak jest. My wybawiliśmy Włochy, ale nie idzie za tem, żebyśmy im to od rana do wieczora bezustannie przypominali i akt poświęcenia zamieniali na piłę nieustającą"...

Aureljan Scholl ma rację, a jednak Włochy nie mają racji. Będąc wybawionymi i zjednoczonymi wskutek wiekowych odwoływań się do sprawiedliwości i zasad, nie powinni zaraz nazajutrz pozbywać się tych idei zasad i sprawiedliwości i dążyć tylko za interesem i korzyścią. Nic nie jest bardziej zmiennem jak interes i naród, który interes ma za przewodnika, naraża się na to, iż może zostać chorągiewką. Francuzi bywają często impertynentami i arogantami, lecz przyznać trzeba, że nigdy długo nie bawili we Włoszech, a ileż trudności miały Włochy zanim z swoich śmieci wyrugowały niemców? Kto im odda dobrowolnie jedną rękę, naraża się na to, iż mu drugą gwałtem wezmą i zmuszą go do tańczenia według ich muzyki. Napoleon I-szy oburzony tem, iż znalazł Wenecję tak z gruntu austrjacką, oddał ją Austrji i w ten sposób w krótkim czasie wyleczył królową Adrjatyku z germanofilstwa, jak z prostego ataku gorączki.

Świeżo wydano na widok publiczny piękny list Cavoura do Wiktora Emanuela z daty dnia 24-go lipca roku 1858-go, odnoszący się do spotkania w Plombières. Uśmiech na czole spowodują niektóre argumenta słynnego męża stanu na korzyść mał-

już lista przyszłego gabinetu koalicyjnego, w którym p. Cankow zasiada obok p. Naczewicza. Koalicja ma być wymierzoną przeciw przewadze jenerała Sobolewa i żąda wskrzeszenia konstytucji tyrnowskiej, obalonej przez zamach stanu. Nowi sprzymierzeńcy za pośrednictwem rady stanu wręczyli księciu Aleksandrowi memorjał w tym duchu. O ile koalicja zdoła wyrobić sobie grunt pod nogami i przekonać księcia, pokaże zwołane na dzień 14-ty b. m. zgromadzenie narodowe do Sofji.

Br. Z.

Wiele i mało.

Ciekawą przedsięwziąłby pracę, ktoby zechciał obliczyć ile na rok przewinie się przez nasze głowy świetnych pomysłów, a ile z nich następnie znajduje urzeczywistnienie...

Wprawdzie nie robiliśmy podobnego obrachunku, nie miniemy się jednak z prawdą, jeżeli powiemy, iż 90% projektów przechodzi niepostrzeżenie w sferę zapomnienia. Myśl nasza wciąż pracuje, brak nam tylko energji wykonawczej. O przykłady chyba nie trudno. Jakąkolwiek sprawę poruszymy, każda dostarczy ich z pewnością raczej zawiele, niż za mało. Przypomnijmy sobie choćby tylko te projekty, które podniesiono ostatniemi czasy.

Co się robi z projektem banku hipoteczno-włościańskiego, podjętym w sferach tutejszych kapitalistów?

Jakie losy przechodzi dziś projekt nowej spółki magazynów tranzytowych na Pradze?

Co się dzieje z myślą towarzystwa ubezpieczeń życiowych na drogach żelaznych?

Czy poruszony niedawno projekt banku na wzór dyskontowego przychodzi do skutku lub nie?

Dlaczego nic nie słychać o losach projektu lombardu prywatnego większych rozmiarów?

Czemu dotąd nic nie przedsięwzięto celem przyśpieszenia doskonałego projektu targowiska chmielu w Warszawie?

W jaki sposób wytłumaczyć milczenie o poradach lekarskich w nocy?

Czemu, co się dzieje i t. d. i t. d., moglibyśmy się pytać bez końca, przechodząc myślą rozmaite projekty, rzucane z nadmierną rozrzutnością.

Jako ognisko życia ekonomicznego i społecznego, Warszawa naturalnie w rozrzutności tej przoduje. Lecz i na prowincji nielepiej się dzieje. Wszak przed kilkoma jeszcze miesiącami w całym niemal kraju agitował się znowu wyborny projekt spółek rolniczych zbożowo-handlowych, wystąpił projekt ochron wiejskich, stowarzyszeń wzajemnego ubezpieczenia inwentarza od pomoru i krescencji od ognia. A dziś?

Dziś zaledwie trzy spółki zbożowe przyszły do skutku, urządzono zaledwie dwa stowarzyszenia wzajemnej asekuracji, utworzono zaledwie kilkadziesiąt ochron na tysiące wołających o pomoc wiosek...

Przyglądając się tej bezustannej pracy nad budową zamków na lodzie, pomimo woli powstaje pytanie, zkąd ona pochodzi? Dlaczego wszystkie te projekty nie przychodzą do skutku? Czy może nie są one dobre, nie odpowiadają potrzebom kraju i jego życiu, czy może cała ta praca redukuje się do granic prostej i czczej projektomanji? Nie, i stokroć nie! Wszystkie te pomysły — to doskonały wyraz odczucia własnych braków, wad i potrzeb, w nich jest najlepszy barometr życia społecznego.

Doprawdy z przykrością wyznać trzeba, iż gdyby wszystkie projekty, jakie powstały w naszych głowach w ciągu ostatnich lat 50-ciu, doszły do skutku, bylibyśmy conajmniej drugą Belgją — mielibyśmy szereg instytucyj, zabezpieczających spokój ekonomicznej pracy społeczeństwa, a więc szereg nowowytworzonych środków podniesienia dobrobytu w kraju.

Bogactwo społeczeństwa mieści się nietylko w jego siłach przyrodzonych. Dobrobyt może dosięgnąć wysokiego stopnia swojego rozwoju i w kraju, od natury ubogo uposażonym, upośledzonym nawet. Dowodem tego Norwegja, posiadająca zamożną ludność pomimo przyrodzonego ubóstwa. Równie bowiem wielką potęgę wytwarza praca społeczna. Tej właśnie pracy nie potrafiliśmy nigdy i dotąd jeszcze nie potrafimy umiejętnie przeprowadzić.

Czyż wiecznie nie będziemy zdolni godzić myśli z czynem i wiecznie „wiele" projektować, a „mało" robić?

Rzucając powyższe pytanie, bynajmniej nie mamy na celu powstawać przeciwko przewadze projektów i bądźcobądź wielkiej sile myśli. Przypominamy tylko to, co już niejednokrotnie i nie my jedni powtarzaliśmy, iż pierwszorzędnem zadaniem społecznem jest godzić czyn z myślą. Układanie samego tylko budżetu projektów, jego preliminarjów — nie wystarcza. O ileż stalibyśmy wyżej, gdybyśmy na serjo, szczerze pomyśleli o wykonaniu tego budżetu!

Dotąd byliśmy wielką fabryką dobrych pomysłów, bądźmyż raz równie dobrym warsztatem, wprowadzającym je w życie...

Zarzucano nam zawsze, iż zawiele mamy pięknych chęci, a zamało energji. Czy może dlatego, iż nie mierzymy zamiarów według sił? Odczuwamy nasze niedostatki, lecz brak nam władzy ich usunięcia? Przeciwnie, większość pomysłów posiada wszelkie warunki urzeczywistnienia w zakresie naszych zdolności wykonawczych. Cała więc przyczyna sprowadza się, niestety, do... braku energji. Czy wyrobimy ją kiedy w sobie?

Zanim odpowiemy na tę ważną kwestję, postanowiliśmy prowadzić stałą co kilka miesięcy rubrykę projektów, z wyróżnieniem zapomnianych i wykonanych; da nam to możność zebrania materjału do uzasadnionej odpowiedzi i częstego przypominania, w jakim kierunku robimy „zamało".

Obserwator.

Iwan Turgeniew.

Do wzmianki biograficznej o znakomitym nieboszczyku, zamieszczonej w dzisiejszem porannem wydaniu *Kurjera*, zbyt niewiele byłoby do przydania.

Ludzie tacy jak Turgeniew, których wielka działalność, wywierająca skutki na całe pokolenia, a niekiedy na całe stulecia, zamyka się w granicach ustronnego pokoju, za plac działania ma kartę białą, a za broń tylko pióro — ludzie tacy niewiele dają materjału biografom.

Przygody ich życia — to przedewszystkiem i nadewszystko ich książki...

Turgeniew jedynym dotąd po Hoholu jest pisarzem rosyjskim, który dostąpił chluby, iż stał się pisarzem europejskim w rozległem tego słowa znaczeniu.

Tłumaczono go na język angielski, francuski, niemiecki, włoski, oraz na wszystkie prawie języki słowiańskie, nie wyjmując nawet bułgarskiego. Na język polski przełożono najpiękniejsze co do formy i najgłębsze pod względem myśli jego dzieła: „Pamiętniki myśliwca" w Kaliszu, „Ojcowie i dzieci", orz „Dym" w Warszawie, „Nowina" i „Helena" w Poznaniu, nie licząc mnóstwa drobnych utworów rozsypanych po czasopismach. Wydawnictwa zagraniczne ubiegały się o prace Turgeniewa równie skwapliwie, jak wydawcy rosyjscy. Niejeden z jego utworów pierwej się ukazał w przekładzie francuskim lub niemieckim, niż w oryginale rosyjskim.

Co było tego powodem?

Odpowiedź bardzo prosta, dziejami wszelkiej trwałej wziętości stwierdzona w potoku powszechnym oświaty. Wziętość u współczesnych i trwałą pamiątkę u potomnych zapewniła Turgeniewowi głęboka znajomość życia, wzniosłość zapatrywania się na pochód ludzkości, nadobność i niepokalana żadnym brudem czystość formy. Do tego w oczach rodaków pisarza przybywała jeszcze wielka poprawność i wykwintność języka, dla obcych zwykle zacierająca się w tłumaczeniach.

Jeżeli każdy pisarz prawdziwie utalentowany jest elektroskopem duchowym swojego społeczeństwa, odbijającym w ruchu igiełki najlżejsze prądy uczuć i myśli, to Turgeniew był takiem narzędziem o niesłychanej czułości. Jego „Pamiętniki myśliwca", wydane w r. 1852-im, z niewymowną boleścią odsłaniały przerażającą grozę położenia ludu wiejskiego już wtedy, kiedy grube instynkta klas uprzywilejowanych, bez najmniejszej zgryzoty stawiały grając w faraona „klacz za dwie kobiety" włościańskie. Jego powieść „Ojcowie i dzieci" już w roku 1862-im sportretowała cały charakter zwrotu umysłowego w Rosji, dobrze dzisiaj znanego pod nazwiskiem „nihilizmu". W jego „Nowinie" („Now" oznacza grunt świeżo poddany karczowaniu) znalazły się postacie i sytuacje, których za granicą ani się do-

---

żeństwa księcia Napoleona z księżniczką Klotyldą Sabaudzką. Do takich należy np. zwrócenie uwagi na dobre obchodzenie się syna króla Karola Hieronima ze swemi przyjaciołkami. „Człowiek bez serca — pisze dyplomata — nie opuściłby Paryża wpośród zabaw karnawałowych dla oddania ostatniej wizyty sławnej Rachel umierającej w Cannes i to pomimo, iż rozłączenie się z nią datuje od lat czterech..."

Ale w tymże liście jest ustęp prawdziwie dramatyczny i mogący pogodzić skromnego mieszczanina z jego własną *aurea mediocritas*. Cavour, chcąc skłonić Wiktora Emanuela ku temu małżeństwu i walcząc w tym celu jaknajenergiczniejszemi środkami, zapytuje króla, czy kiedykolwiek szczęście rodzinne było udziałem księżniczek.

„Rozumiem dobrze — mówi Cavour — iż wasza królewska mość waha się i obawia narazić przyszłość swojej ukochanej córki. Ale czyż więcej byłoby pewności, gdyby przyszły mąż należał do jakiej starej rodziny książęcej? Historja obfituje w dowody, iż księżniczki narażone są na bardzo smutną egzystencję nawet wówczas, gdy małżeństwo ich zdaje się być jaknajlepiej dobrane, zgodnie z dawnemi i utartemi zwyczajami. Dla dowiedzenia tej prawdy nie potrzebujemy nawet szukać daleko. Wezmę przykłady jaknajbliższe, z samej tylko rodziny waszej królewskiej mości. Wuj i poprzednik wasz najjaśniejszy panie, Wiktor-Emanuel, miał cztery córki pełne cnót i wdzięków. Otóż cóż się stało z niemi po wyjściu za mąż? Pierwsza i to najszczęśliwsza wyszła za księcia Modeny i połączyła nazwisko swoje z nazwiskiem człowieka ogólnie nienawidzonego. Najjaśniejszy pan nie zgodziłbyś się pewno na zgotowanie podobnego losu swojej córce. Druga z jej ciotek została księżną Lukka. Nie potrzebuję przypominać tu następstw tego małżeństwa. Księżna była tak nieszczęśliwą, jak tylko być można na tym świecie. Trzecia córa Sabaudji wstąpiła wprawdzie na tron Cezarów, ale połączyła się z człowiekiem niedołężnym fizycznie i umysłowo, który z tegoż tronu ustąpić musiał ze wstydem już po latach kilku. Czwarta nakoniec śliczna i doskonała księżniczka Krystyna poślubiła króla Neapolu. Wasza królewska mość zna zapewne brutalne obchodzenie się, na jakie narażoną była, i cierpienia, które ją do grobu wtrąciły, jednając jej miano świętej i męczenniczki. Za panowania ojca waszej królewskiej mości inna księżniczka sabaudzka wyszła za mąż, księżniczka Filiberta. Czyż jest ona szczęśliwszą i czyż należy życzyć księżniczce Klotyldzie podobnego losu!?..."

Zaledwie lampy i ognie zabawy na rzecz Ischji pogasły, gdy zaproponowano, aby zapalić je nanowo za tydzień i dać zabawę ku wsparciu ubogich miasta Paryża. Przy jednym ogniu upieczono dwie pieczenie.

Ogród tuileryjski zatrzymuje więc tymczasem swój wygląd jarmarczny. W wielkich alejach, oświetlonych wieczorem światłem elektrycznem aż do zbytku, hałas panuje bezustanny. Rozmaici szarlatani i ich naśladowcy wykrzykują przeróżne zapowiedzi sztuk i łamańców na wierzchu bud swoich i namiotów. Tu „sławne pchły", które „miały zaszczyt" (bez którego byłyby się chętnie obeszły) „pracować wobec głów koronowanych"... Tam biała kotka dzieląca mleko swoje pomiędzy kocięta i białe szczury. Tu znów białe myszy arcybiegłe w sztukach gimnastycznych.

Dalej biusty kobiet ślicznie uśmiechniętych, jakby odcięte od tułowia. Za parę groszy tłumaczą wam nawet tajemnicę. Kobieta siedzi najwygodniej na krześle, a to co widzimy jest tylko złudzeniem optycznem, osiągniętem za pomocą zręcznie umieszczonych zwierciadeł. Jeszcze dalej kobieta olbrzym o dwóch metrach wysokości, która mogłaby być doskonale tambormażorem regimentu kobiecego króla Sijamu. Owdzie sławny poskramiacz dzikich bestyj, Peson, dosiadający króla zwierząt, jak prostego osiołka i rozkazujący skakać przez kij tygrysom, jak zwykłym pudlom.

Niedźwiedzie są jego służbą—jeden przed nim drzwi otwiera, drugi za nim je zamyka. Dalej spotykamy Georgianę „świeżo przybyłą z Kaukazu", jak twierdzi afisz, a jak się wielu pewno słusznie zdaje, świeżo sprowadzoną z Montmartre lub Batignolles... O krok naprzód spotykasz „cudowne kobiety" w trykotach, obiecujące bawić się ze „strasznym grzechotnikiem" i walczyć na pięście z „królem zwierząt". Zapowiadają one wprawdzie, iż ich król zwierząt jest lwica, która niedawno wydała na świat potomka i do walki jest jeszcze niezdolną, ale... publiczność słyszy tylko żałosne jęki młodej matki, widzieć zaś jej nie może. Ów zaś niby „straszny grzechotnik" jest sobie poprostu ospałym wężem boa, któremu wszystko jedno, czy leżeć ma na ziemi, czy też służyć za naszyjnik lub podwiązkę jejmościom, co nim jak piłką rzucają. Muzea figur woskowych wtajemniczają nas w wszelakie sekrety inkwizycji. Oto np. jakaś nieszczęśliwa włożona do szafy, której ściany wybite są gwoździami, co nie musiało być bardzo przyjemne. Inny znowu przemysłowiec okazuje nam obrazy mąk piekielnych. Za kilkanaście centimów można widzieć Ludwikę Michel wrzucaną do kotła z gorejącą smołą. Dokoła tego wszystkiego kopje posągów starożytnych, kręcące się karuzele, wyścigi welocypedystów. Amatorowie gier hazardownych cisną się dokoła przeróżnych loteryj, strzelnic i innych najrozmaitszych zabaw...

Oto dopiero uciecha, a cóż będzie w przyszłą niedzielę? *)

Wł. Mickiewicz.

(*Dokończenie nastąpi.*)

---

*) Niestety! autor listu nie przeczuwał szalonej burzy, która w dniu 2-im b. m. zniszczyła „Eden-Teatr" oraz wszystkie namioty i budynki dla zabaw tych w Tuilerjach urządzone. *P. R.*

myślano przed poznaniem z późniejszych procesów. Rzecz tembardziej uderzająca, iż autor większą część czasu przepędzał za granicą, a do ojczyzny przybywał na krótko, w ogniskach zaś większych życia ledwo się zatrzymywał przejazdem, śpiesząc do ustronia wiejskiego.

Jeszcze słowo.

Kierunki umysłowe w literaturze rosyjskiej cechuje niesłychana krańcowość: albo zaślepiona czarna reakcja, albo również zaślepiony jaskrawy liberalizm; umiarkowanie wyłączone. Otóż zgasły w dniu wczorajszym Turgeniew był w tym względzie nader rzadkim wyjątkiem: był postępowcem umiarkowanym. Nie ukrywał win „ojców", ale nie barwił złego i w „dzieciach".

Śmierć Turgeniewa jest ciężką dla piśmiennictwa rosyjskiego klęską.

K. W.

Śmierć hrabiego Chamborda

Wiedeń dnia 3 go września roku 1883-go.

Gorycja przywdziała żałobę.

Podwójny rząd masztów z żałobnemi sztandarami wznosi się na całej przestrzeni, liczącej około 3,000 kroków między dworcem kolei i katedrą.

W nocy przeniesiono do nowego sklepu grobowce Karola X-go, księcia i księżnej d'Angoulême i księżnej parmeńskiej, obok których spocznie „ostatni z Burbonów".

W kaplicy, u głowy katafalku, na którym ustawioną będzie trumna, zatknięto wielką białą chorągiew atłasową z wyszytemi na niej złotemi liljami, owoc kilkuletniej pracy dwóch dzieweczek z Lille. Sztandar ten poniosą na czele pogrzebowego orszaku. Nad katafalkiem rozbito przepyszny baldachim z królewską koroną u góry. Otaczają go kandelabry i wielkie lichtarze w liczbie 32-ch. Sam kościół cały w czerni i srebrze—wszędzie widnieją insygnja Burbonów, kłąby egzotycznych roślin zapełniają nawę.

Dziś od godziny 5-ej rano zapanowało w całej Gorycji niezwykłe ożywienie. Czarne draperje pojawiają się na ścianach domów, w oknach i na balkonach, z których zwieszają się czarne i czarne z białem flagi. Zapalają się na całej drodze, którą ma przebyć orszak pogrzebowy, latarnie owinięte krepą i żałobnemi wstęgami. Legitymiści zwyczajem francuskim we frakach i białych krawatach zgromadzać się zaczynają na dworcu, lud zalega ulice, powozy przebiegają nieustannie ciche zazwyczaj miasto.

Na dworcu główna sala obita cała czarnemi draperjami, ściany przystrojone herbami Burbonów i liljami. Spodziewano się pociągu wiozącego zwłoki nieco później, przeto o godzinie 7-ej, gdy ukazał się w dali, niewielka tylko liczba osób oczekiwała nań na dworcu. Stawiło się na czas zaledwie 150 francuzów, oraz duchowieństwo w pontyfikalnych szatach.

Cicho, bez zwykłych sygnałów zajechał pociąg, złożony z trzech wagonów pierwszej klasy, dwóch salonowych i wagonu zamienionego na *chapelle ardente*, w którym spoczywały zwłoki hrabiego.

Z pociągu wysiedli w. książęta: toskański i parmeński, książę della Grazia i hraaia Monti. Przed wagonem wiozącym ciało postępowało ośmiu leśniczych hrabiego. Oni też wyjęli trumnę i na wspaniale rzeźbionych marach ustawiwszy, wnieśli ją do sali dworcowej, gdzie przyjętą została przez duchowieństwo.

Zaledwie o godzinie 8-ej zgromadzili się wszyscy uczestnicy pogrzebu. Wśród różnorodnego tłumu powszechną zwraca uwagę grupa robotników przybyłych na pogrzeb z Paryża. Jest ich około 30-tu, a na sztandarze, wokoło którego się skupiają, widnieje napis: „*Délégation ouvrière de Paris, 3 septembre 1883.*"

Kondukt ruszył w następującym porządku, tworzącym 44 oddzielnych grup.

Na czele weterani z kapelą; za nimi 24-ch ubogich miejscowych, kosztem rodziny hrabiego ubranych w odświętne szaty; następnie siostry miłosierdzia, sieroty i głuchoniemi; w ślad za tem kapela wojskowa, dzieci szkółek ludowych i korporacje katolickie, oraz zakony franciszkanów, jezuitów i kapucynów, seminarzyści i kapituła. Przed samym wozem tryumfalnym, w sześć białych koni zaprzężonym, kroczy arcybiskup Zorn w asystencji duchowieństwa, za wozem postępują: przedstawiciel cesarza Franciszka-Józefa, książęta, przedstawiciele mocarstw, członkowie arystokracji, rodzina, służba itd. Za nimi deputacje i tłum złożony mniej więcej z 2,000 osób.

Drogę do katedry przebył kondukt w trzy kwadranse. U wrót świątyni spotkali go dwaj chorążowie, niosący sztandar francuski królewski i sztandar rojalistów z roku 1871-go. Prezbyterjum zapełnili dostojnicy, damom przeznaczono miejsce na chórze, nawę zajęli goście z Francji przybyli, oraz reszta uczestników. Celebrował mszę żałobną arcybiskup Zorn — nabożeństwo trwało blizko dwie godziny, poczem wstęp do świątyni otwarto dla publiczności.

Przeniesienie zwłok z katedry do klasztoru Castegnavizza nastąpiło o godzinie 5-ej po południu. Orszak uszykował się w tym samym porządku jak rano. Na Piazza Grande wojsko wystąpiło z odwachu i oddało honory, prezentując broń i zniżając sztandar.

O godzinie $6^1/_2$ zwłoki, raz jeszcze poświęcone przez arcybiskupa, spoczęły w grobowcu...

Naprędce nie sposób opisać całego, nawet nieco teatralnego przepychu, którym dom Francji chciał zaimponować krajowi i cudzoziemcom.

Powszechny—dodamy tylko—budziły zachwyt kwiaty w niezmiernej nagromadzone obfitości i wieńce niezwykle gustowne.

Wieniec, nadesłany przez hiszpańską kolonję w Tryeście nosi nadpis „*Perseverando vinces*", Gorycja położyła na swoim słowa zaszczytniejsze może od wielu: „Miasto okryte żałobą, dobroczynnemu księciu", redakcja *Figara* przesłała wspaniały herb Burbonów z lilij ułożony, robotnicy katoliccy z Francji położyli na trumnę biały sztandar z nadpisem: „*Au Roi très-chrétien Henry V dernier hommage des ouvriers royalistes de Lyon.*"

Tak chowano ostatniego z Burbonów.

S.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= We wszystkich zakładach skarbowych fabrycznych i przemysłowych, w których istnieje już lub ma być wprowadzona administracja skarbowa, będą też przedsięwzięte następujące środki: 1) uproszczenie sprawozdań i korespondencji, stosownie do systemu przyjętego w zakładach prywatnych i odpowiednio do wymagań kontroli faktycznej; 2) wyznaczanie wszystkim osobom pracującym w zakładach wynagrodzenia procentowego z części sum zaoszczędzonych; 3) utworzenie z tychże sum kapitałów emerytalnego i pomocniczego dla robotników, celem zapewnienia zakładom dobrych majstrów; wreszcie 4) rozszerzenie praw dyrektorów zakładów i komitetów gospodarskich, o ile będzie to potrzebne do głównego celu zakładów skarbowych — wyrobu dobrych i tanich artykułów przemysłu.

= W uzupełnieniu informacyj co do nowego prawa o bezpłatnej korespondencji instytucyj rządowych, dzienniki petersburskie donoszą, iż komisja, opracowująca projekt do tego prawa, uznała, że dotychczasowy przywilej bezpłatnej korespondencji nie ma racji bytu, od czasu jak opłaty pocztowe zostały obniżone z 20 kop. i 1 rs. do 7 kop. Skutkiem tego komisja wnosi, ażeby wszystkim bezwarunkowo instytucjom i urzędom odjąć prawo bezpłatnych posyłek pieniężnych i pakietów, przywilej zaś bezpłatnej korespondencji prostej pozostawić tylko urządzeniom rządowym, mianowicie instytucjom administracyjnym, sądowym, synodowi, zarządom djecezjalnym, konsystorzom wszystkich wyznań, oraz instytucjom wojskowym i floty, wreszcie przywilej ograniczony bezpłatnej korespondencji prostej, tj. wyłącznie do instytucyj rządowych, pozostawić instytucjom i urzędom, wykonywającym obowiązki publiczne, jako to—marszałkom szlachty, zgromadzeniom deputacyj szlacheckich, opiekom szlacheckim, sądom sierot, zarządom ziemstw i miast, zarządom gminnym, parafjalnym, kościelnym, przytułkom wojennym, radzie towarzystwa filantropijnego, redakcjom pism rządowych, zakładom i fabrykom skarbowym, w ogóle urządzeniom, których dochody idą do skarbu, oraz tym instytucjom naukowym rządowym, do utrzymania których skarb materjalnie się przyczynia. Ostatnia kategorja, t. j. przywilej ograniczony, polega na tem, iż bezpłatnie listy mogą być posyłane jedynie do urzędów, korzystających z nieograniczonego prawa bezpłatnej korespondencji. Przywilej dotychczasowy z drugiej strony tracą instytucje społeczne i nawpółrządowe, t. j. istniejące przy urządzeniach rządowych, lecz dochodów swoich nie przelewające do kasy państwa.

= Z mocy ostatniego rozporządzenia departamentu ceł, we wszystkich zarządach celnych wprowadzoną będzie komunikacja telefoniczna pomiędzy temi zarządami a punktami pogranicznemi, pozostającemi pod ich administracją; komunikacja ta ma na celu zapewnienie szybkiej wymiany zdań między niższemi a wyższemi władzami celnemi.

= Z dniem 1-ym b. m. uległa zmianie opłata za przewóz mleka i produktów mlecznych w komunikacji miejscowej dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko bygoskiej, wysyłanych jako towar pośpieszny.

= Warszawska kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 19-go do dnia 26-go sierpnia roku bieżącego włącznie, wydała 126 nowych książeczek (więcej o 7 niż w tygodniu poprzedzającym), na które, tudzież na dawniejsze w 620 wnioskach, złożono rs. 15,267 kop. 60 (więcej o rs. 210 kop. 70 niż w tygodniu poprzednim). W tymże tygodniu kasa oszczędności na żądanie 229 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 65 kop. $15^1/_2$, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 9,420 kop. $19^1/_2$ (więcej o rs. 1,989 kop. $56^1/_2$, niż w tygodniu minionym), umorzyła zaś 62 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 35,387 posiada kapitał rs. 1,450,496 kop. 55 (więcej o rs. 5,747 kop. $40^1/_2$ niż w tygodniu ubiegłym).

= P. oberpolicmajster polecił, iżby przy formowaniu list popisowych deklaracje zrzeczenia się ulg służących popisowym z położenia familijnego przyjmowane były w kancelarjach cyrkułowych tylko w takim razie, jeżeli zaopatrzone są podpisami ojca, matki, dziada lub babki młodych ludzi powołanych do popisu, nie zaś podpisem samych popisowych.

= W dniu 13-ym b. m., t. j. we środę przyszłego tygodnia, odbędzie się o godzinie 1-ej w południe na polach mokotowskich doroczny przegląd wojsk, zgromadzonych w obozach pod Warszawą, w którym przyjmie udział: 67 bataljonów piechoty (8 gwardji, 8 grenadjerów, 8 strzelców, 8 rezerwy i 32 piechoty linijowej), 21 bateryj artylerji o sile 90 dział (18 pieszych po 4 działa i 3 konne po 6 dział) oraz 27 szwadronów kawalerji (4 ułanów, 4 huzarów, 12 dragonów i 7 secin kozaków dońskich i kubańskich).

= Począwszy od dnia 7-go do 14-go b. m. odbywać się będą zapisy uczennic do instytutu położniczego przy klinice akuszeryjnej; prośby o przyjęcie wraz z dowodami przyjmować będzie dyrektor wspomnianego instytutu.

= Jutro i pojutrze odbywać się będzie w sali losowań banku polskiego ciągnienie 2-ej klasy 141-ej loterji klasycznej.

= P. Karol Czajkowski, inżenier kolei terespolskiej, otrzymał tytuł oficera francuskiej akademji umiejętności, o czem zawiadomiony został urzędowem pismem ministerjalnem, przyczem prezydent rzeczypospolitej francuskiej przysłał mu serdeczne powinszowanie.

= Z teatru i muzyki.

* W dniu dzisiejszym na scenie teatru letniego w komedji Sardou „Rozwiedźmy się" debiutuje po raz pierwszy p. Trapszo, aktor scen prowincjonalnych.

* Wkrótce rozpoczną się próby pamięciowe z jednoaktowego dramatu Korzeniowskiego „Pani kasztelanowa".

* Jutro na scenie teatru nowego wznowiony będzie znany dramat Birch-Pfeifferowej „Poczwarka".

* P. Władysław Seideman, pierwszy basista naszej opery, powrócił z urlopu i wystąpi po raz pierwszy w nadchodzącą sobotę w „Robercie-Djable".

* Z operetki „Ładny chłopiec" Lacoma odbywają się w teatrze nowym próby orkiestrowe.

* P. Daniel Zgliński napisał trzyaktową komedję p. t. „U wspólnego stołu".

Rzecz to ma być społeczna, tendencyjna, dotychczas przez komedjopisarzy i powieściopisarzy nie tknięta.

= Handel górą.

Dowodem tego wielka liczba kandydatów, cisnących się do wrót szkoły handlowej.

Między nowowstępującymi są nawet tacy, którzy ukończyli gimnazja, jakkolwiek patent gimnazjalny nie jest od wstępujących wymaganym.

Jeśli napływ ten utrzyma się, to z czasem i tu trudnym będzie wstęp dla posiadających mniejsze kwalifikacje.

= Udogodnienie.

Dokładna mapka kolei konnej warszawskiej ma się wkrótce ukazać w obiegu.

Na mapce oznaczone będą wszelkie przystanki, odległość oraz czas, w którym wagon powinien przebiedz daną odległość.

Dla ułatwienia publiczności orjentowania się w rozkładzie jazdy, linje oznaczone będą barwami tablic wagonów, które po nich kursują.

Stosowne objaśnienia i przepisy porządkowe podane zostaną na marginesach mapki.

Użyteczne to wydawnictwo przedsięwziął zarząd kolei konnej.

= Pociąg spacerowy.

W przyszły piątek odejdzie z Warszawy ostatni w r. b. pociąg spacerowy, zdążający do Częstochowy na odpust Narodzenia N. Marji Panny, uroczyście obchodzony w klasztorze jasnogórskim.

Sprzedaż biletów na pociąg ten odbywać się będzie w dniu jutrzejszym we wszystkich kasach stacji Warszawa w godzinach od $11^1/_2$—1 po południu i od $7^1/_4$—8 wieczorem.

= Fałszywe numizmaty.

Znajomy nasz, p. K., posiądający okazały zbiór numizmatów, bawiąc w zeszłym miesiącu w Berlinie, zamówił u nastręczonego mu ajenta Kriegmana

kilkadziesiąt sztuk starych monet, jakich w swoim zbiorze nie posiadał.

Kriegman, otrzymawszy zaliczkę, wynoszącą 500 marek, zobowiązał się nadesłać do Warszawy żądane monety w ciągu miesiąca.

Jakoż w dniu onegdajszym p. K. odebrał przesyłkę z komory.

Po bliższem przejrzeniu okazało się, iż wszystkie bez wyjątku sztuki są fałszywe, współcześnie przygotowane z metalów, do których złoto i srebro zupełnie nie wchodzi.

P. K. w obecności świadków napisał stosowne podanie do sądu karnego w Berlinie, celem pociągnięcia oszusta do odpowiedzialności.

= Szczególny wypadek.

Szczególny wypadek z kroniki miejskiej mamy dziś do zapisania.

W ubogiej stancyjce przed kilkoma tygodniami umierał młody suchotnik, rozmiłowany w córce zamożnego właściciela domu.

Zrozpaczona matka, korzystając z nieobecności rodziców panny, przybiega do niej błagając, aby, dla ulgi konającemu zechciała doń pójść i zamienić pierścionek, co już do niczego jej zobowiązywać nie będzie...

Młoda dziewczyna uległa wymowie zbolałej matki...

Chwilowy jej oblubieniec nazajutrz zmarł, lecz obrączka została, piekąc jej umysł bolesnem wspomnieniem, które tak oddziałało na cały jej stan fizyczny, iż obecnie uległa zapaleniu mózgu i znajduje się w niebezpieczeństwie życia.

= Z mocowania.

Wszelkie bijatyki między małoletniemi, a szczególniej t. z. mocowania, winny być przez starszych surowo wzbraniane.

Przekonywa o tem nieszczęśliwy wypadek, jaki przytrafił się w dniu wczorajszym.

Kilku uczniów z prywatnej szkoły, znajdując się na spacerze na polu grochowskiem, wszczęło wzajemną bijatykę, a raczej próbowanie się który jest mocniejszy.

Szczególnie zacięcie mocowali się 14-letni Karol Z. z młodszym o rok od siebie kolegą Janem P.

Ten ostatni, podrzucony w górę upadł tak ciężko, iż zemdlał.

Jakkolwiek pomoc lekarska została niebawem jeszcze na Pradze udzieloną, biedny chłopiec dziś rano zakończył życie.

= Po jabłko.

Z galaru na Wiśle spadło do wody jabłko, po które schylił się 12-letni Stanisław J. i również znalazł się w wodzie.

Biedny chłopiec zaczął już tonąć. został jednak szczęśliwie wyratowany przez przewoźnika Filipa Redemana, który z narażeniem własnego życia, nurkując kilkakrotnie, wydobył zemdlonego, ale żywego chłopca.

= Wściekły kot.

Przy ulicy Szpitalnej pod nrem 2 wściekł się w dniu wczorajszym kot, u jednego z lokatorów od dość dawna przebywający.

Na wieść o tem nieopisana trwoga opanowała mieszkańców domu, wiadomo bowiem, o ile niebezpieczniejszemi od psów są wściekłe koty.

Dzięki atoli animuszowi miejscowego stróża, który z narażeniem się własnem zabiegł rozszalałemu zwierzęciu drogę i zręcznem uderzeniem powalił go na miejscu, wypadku żadnego nie było.

= Napad.

Na przechodzącego przez lasek za rogatką powązkowską, w gminie Młociny, pisarza pułkowego B. napadło czterech niewiadomych z nazwiska żołnierzy.

Napadnięty, wobec przeważającej siły napastników, zdzierających zeń ubranie i bijących niemiłosiernie, począł krzyczeć, skutkiem czego niebawem przybyło mu z pomocą dwoje ludzi, a wyswobadzając z rąk napastników, nie zdołało jednakże żadnego z nich schwytać.

Napastnicy ze zrabowanem ubraniem uciekli bezkarnie.

= Śmiertelny upadek.

Na Kruczej dorożka nr 806 zawadziła o kamień.

Wstrząśnięcie było tak silne, iż powożący dorożkarz Jan R. spadł z kozła i zabił się na miejscu.

= **Wypadki.** Na Miodowej zasłabła nagle młoda 20-letnia dziewczyna, którą w stanie bezprzytomnym odwieziono do szpitala. — Na Pradze Wojciech F. wskutek spadnięcia z galopującego konia uległ złamaniu nogi.—Na ulicy Bagno pod nrem 2 przy rozbiórce domu osunęła się drewniana ściana i ciężarem swoim przygniotła niebezpiecznie robotnika Józefa S.—Na Krakowskiem-Przedmieściu pod nrem 28 osunięta belka zraniła dwóch robotników.—Na Czerniakowskiej znaleziono dwudniowe niemowlę płci żeńskiej podrzucone.

= Z pola.

Z włodawskiego donoszą, iż sprzęt oziminy zupełnie już ukończono, jarzyn zaś zbliża się ku końcowi.

Plony jednak wypadły znacznie gorzej, niż w roku zeszłym.

Pszenica rzadko gdzie dobra i czysta, żyto niedorodne, owies źle sypie, jęczmień tylko niezły, a gryka zdaje się będzie namłotną.

Ziemniaki znowu gwałtownie psuć się zaczynają, siano nadgniło.

Słowem, sprawdza się przysłowie, iż mokry rok chleba nie daje!

= Kredyt włościański.

W gubernji radomskiej funkcjonuje 111 kas gminnych wkładowo-zaliczkowych, w tej liczbie 25 założono z funduszów skarbu, 86 zaś z funduszów gmin.

W r. b. mają powstać jeszcze dwie nowe kasy.

Kapitał zakładowy wszystkich kas radomskich wynosił 747,473, wkład zaś 127,589½ rs.

= Pożyteczne uchwały.

Gminy powiatu błońskiego, idąc za dobrym przykładem innych gmin, powzięły kilka użytecznych postanowień.

I tak uchwalono, aby w niedziele i święta nie grywano po karczmach, aby młodzież do lat 18-tu nie paliła tytoniu na ulicach oraz przy zabudowaniach gospodarskich.

Przekraczający te postanowienia ulegać mają stosownym karom.

Oby tylko chwalebne te zamiary nie pozostały martwą literą z braku nadzoru nad ich przestrzeganiem!

= Nowe drogi żelazne.

Budowa nowej linji kolejowej od Wilna do Równa jest w pełnym biegu i gotową będzie prawdopodobnie jeszcze w r. b.

Studja zaś przedwstępne na odnodze baronowicko-białostockiej w tych dniach ukończono.

Roboty na plantach tej odnogi rozpocząć się mają na wiosnę roku przyszłego.

Białystok ofiaruje bezpłatnie ziemię miejską pod plant i dworzec z warunkiem, ażeby kolej przechodziła przez miasto.

= Wystawa kijowska.

Wystawa kijowska otwartą będzie w dniu jutrzejszym.

Zamknięcie jej nastąpi dnia 27-go b. m.

= Na polowaniu.

Z ciechanowskiego donoszą o smutnym wypadku, jaki zdarzył się we wsi Kuszelewie w piątek zeszłego tygodnia.

Dzierżawca miejscowy zaprosił na polowanie kilkanaście osób, w liczbie których znajdowali się panowie S., ojciec z synem, studentem instytutu górniczego w Petersburgu.

Polowanie odbywało się z naganką i myśliwi zostali rozstawieni na stanowiskach.

Trzeba zdarzenia, iż młody S., pierwszy raz znajdując się na wiekszem polowaniu, był tyle niebacznym, iż z wyznaczonego miejsca zeszedł, a nawet pośpieszył za uciekającym rogaczem, nie chcąc strzelać z oddali.

Jednocześnie padły dwa strzały.

Rogacz raniony zwalił się na ziemię, lecz równocześnie padł także i młody S., raniony przez swego ojca w bok...

Rana jest niebezpieczna.

Rozpacz nieszczęśliwego ojca nie ma granic.

= Napad.

W dniu 27-ym sierpnia r. b. obywatel z powiatu brzeskiego p. T. P. w drodze z Włodawy został napadnięty przez trzech uzbrojonych ludzi.

Złoczyńcy silnie poranili p. P. i jego stangreta, ostatecznie jednak na odgłos zbliżającej się pomocy umknęli.

Policja napastników wykryła.

Są to dwaj włościanie z Włodawy i gajowy z lasów hr. Z.

= Wilki.

W r. b. wilki nawiedzają nietylko futory włościan kijowskich i sadyby gospodarzy włościańskich, lecz rozmnożyły się nawet po wsiach bardziej zaludnionych na Polesiu wołyńskiem.

Gaz. lub. donosi, iż wilki zakradają się tam do ogrodzeń, zbudowanych w polu dla inwentarza rolnego.

W tych dniach podkopały się do jednego takiego ogrodzenia we wsi Krymno i zadusiły 9 sztuk owiec.

Ze świata.

× **Dr Stanisław Smolka** mianowany został zwyczajnym profesorem historji polskiej na uniwersytecie jagiellońskim.

× **„Academy"** występuje z obszernym artykułem poświęconym pamięci króla Jana III-go.

× **Marjaż.** W gazetach niemieckich powtarza się coraz częściej pogłoska, jakoby następca tronu portugalskiego zaręczył się z arcyksiężniczką Walerją austrjacką.

× **Wychodźtwo do Ameryki** zmniejszać się w Niemczech zaczyna. W miesiącu lipcu r. b. przesiedliło się ztamtąd do Ameryki tylko 46,220 osób, podczas gdy r. z. o tej porze liczba wychodźców doszła do 65,000.

× **Kongres orjentalistów** odbędzie się w Lejdzie w połowie bieżącego miesiąca.

× **Angelo Neumann** zamierza wystawić „Nibelungów" w Szwecji. W tym celu rozpoczął rokowania z p. Materną i p. Scaria.

× **Katastrofa kolejowa w Steglitz** jest jedną z największych, jaka kiedy zdarzyła się w pobliżu Berlina. W niedzielę dnia 2-go b. m. o godzinie 9½ wieczorem wsiadająca do berlińskiego pociągu publiczność stłoczyła się na relsy linji Poczdam-Magdeburg. Barjera była zamknięta, ale tłum otworzył ją sam, w obawie, aby się na pociąg nie spóźnić. W tej chwili wpadł na nieostrożnych pociąg kurjerski idący z Poczdamu i zdruzgotał 40 osób. Liczba rannych dotąd niewiadoma. w każdym razie niemniej jak 80 osób silniejsze lub lżejsze poniosło uszkodzenia. Natychmiast przybyła na miejsce katastrofy straż ogniowa, zajęła się uprzątnięciem trupów. Rannym nieśli pomoc trzej miejscowi lekarze. Widok linji kolejowej usłanej zwłokami i członkami pogruchotanemi trudnym jest do opisania. Zniesiono wszystko do sali III ej i IV-ej klasy, gdzie rozegrały się rozdzierające sceny. Owdzie na stół złożono nogę dziecięcia w buciku jeszcze, tam tułów mężczyzny, gdzieindziej rękę, głowę odciętą, dalej stos ciał pomiętych i krwią zbryzganych. Żona pewnego berlińskiego obywatela, której lokomotywa pogruchotała nogi, wśród okropnych boleści skonała. wydając na świat dziecię. Pociąg poczdamski popędził dalej i zaledwie zdołano go powstrzymać w Lichterfelde, następnej pół stacji, gdzie oczyszczono koła i stopnie z krwi i strzępów. Śledztwo prawdopodobnie zarządu stacji nie pociągnie do odpowiedzialności, gdyż, jak się rzekło, sama publiczność pomimo oporu strażnika otworzyła barjerę i rzuciła się na relsy.

× **Henryk Rochefort,** wskutek gwałtownej napaści na króla Humberta, wyzwany został na pojedynek przez pewnego oficera armji włoskiej. Rochefort zapytał przeciwnika, czy ma upoważnienie od króla? Otrzymawszy, rzecz prosta, odpowiedź przeczącą, rzekł: „Już raz pojedynkowałem się za artykuł o donnie Izabelli, ponieważ ona jako kobieta wyzwać mnie nie mogła. Król włoski atoli jest mężczyzną; jeśli sam mnie wyzwie... będę mu służył..."

× **Nowy Tanner**, według *Nowosti*, pojawił się w jednej z wiosek finlandzkich. Jest to włościanin, który już przebył bez wszelkiego pożywienia trzydzieści dni... Tem się jednak różni od amerykańskiego Tannera, iż nie podjął się tego postu ani w zamiarze dokonania naukowego doświadczenia, ani dla zakładu, ale poprostu z lenistwa, pracować bowiem nie chce, powiadając, iż do życia nic mu nie potrzeba, oprócz tytoniu i wody...

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Na wyprawę afrykańską.

N. rs. 3, Piotr Woźniakowski rs. 3, bezimienny rs. 50, Zosia i Stasia P. rs. 2, Kanikowski Włodzimierz rs. 10, S. G., F. G. i A. W. rs. 8, W. S. E rs. 3.

Dla wdowy po urzędniku H. z Mostowej.

A. L. rs. 1.

Na szpitalik dziecięcy.

A. R. rs. 3.

— *A. n.* Na wyprawę afrykańską od czterech pracujących niewiast, które „nie obiecywały", rs. 4.

— Szanowny redaktorze! Mieszkańcy wsi Moszna wyczytawszy w *Kurjerze* o położeniu naszego rodaka Stefana Szolc-Rogozińskiego, śpieszymy z tem co nam nasza możność pozwala złożyć na ręce szan. pana. Może przykład ten znajdzie naśladownictwo i tym sposobem zbierze się fundusz odpowiedni. Z uszanowaniem *H. C.* Przytem rs. 10.

— Paltocik dziecięcy, zostawiony w ogrodzie Saskim na ławce dnia 2-go b. m. wieczór, za udowodnieniem jest do odebrania w kantorze *Kurjera.*

Nekrologja.

† Ś. p. Józefa z Markowskich **Januszewska,** wdowa po obywatelu ziemskim, przeżywszy lat 64, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, dnia 4 września r. b. zakończyła życie. Pozostali syn, córki, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo dnia 6 b. m., we czwartek, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Barbary na Koszykach, i na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —866—

† Ś. p. Józio **Kleczyński,** przeżywszy lat 3 i miesięcy 8, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zakończył swój żywot dnia 4 września r. b. Pozostali rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 7, b. m., o godzinie **4-ej** po południu, z kościoła św. Karola Boromeusza na cmentarz powązkowski. —3035—

† W dniu 6 b. m. odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Aleksandra i Teresy i całą familję **Jurczyńskich,** w kościele św. Karola Boromeusza, o godzinie **10-ej** zrana, na które zaprasza się kolegów, krewnych, przyjaciół i znajomych. —3032—

† W dniu 7 b. m., w piątek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Wandy z Linowskich **Kremky,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie. o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostały mąż zaprasza rodzinę i życzliwych. 2—3026—

† W piątek, dnia **7** września, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefy **Broniewskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, na które stroskana rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2308—

† Wszystkim życzliwym, którzy raczyn przyjąć udział w oddaniu ostatniej przysługi córce mojej, a w szczególności szanownemu Jks. Grzegorzowi Grudzińskiemu za słowa pociechy wyrzeczone nad grobem, składamy serdeczne Bóg zapłać.

3034— **Agnieszka Drągowska z córką Franciszką.**

Z Cesarstwa.

Petersburg 3-go września.—*Nowosti*, oceniając starania łożone przezdyplomatów Niemiec i Austrji celem zyskania sobie jaknajwięcej sprzymierzeńców, zastanawiają się szeroko nad ostatnią podróżą króla rumuńskiego, która nie doprowadziła do spodziewanego rezultatu, a pozbawić go miała popularności w kraju. Niepowodzenie projektu podobnego aljansu jest, zdaniem *Nowosti*, zupełnie naturalnem, zważywszy, że interesy Austrji i Rumunji nietylko że nie mają nic wspólnego, ale nawet ze względu na znaczną liczbę rumunów będących pod panowaniem austro-węgierskiem, a dążących naturalnie do zlania się ze swoją ojczyzną, muszą nawet być sprzeczne. „Dla trwałości przymierza, dowodzi dalej petersburski organ, nie jest dość zapewnić sobie współdziałanie monarchów i ich pierwszych ministrów. Królowie hiszpański, serbski i rumuński, tudzież ich ministrowie nie posiadają na to dość władzy i popularności, aby mogli iść wbrew dążeniom narodowym, a dążenia te bądźcobądź nie są po stronie przymierza z Niemcami. Zachodzi więc pytanie, do czego w takich warunkach doprowadzić może spraszanie panujących owych krajów do Berlina?" Odpowiedziawszy na to zapytanie w sposób niepomyślny dla planów dyplomacji niemieckiej i austrjackiej, *Nowosti* w końcu zwracają uwagę na ostatnie wypadki, zaszłe w Węgrzech i w Chorwacji i ostrzegają o dalszych niebezpieczeństwach, mogących jeszcze w przyszłości grozić Austro-Węgrom, w razie dalszego ponoszenia olbrzymich kosztów na utrzymanie armji i zaniedbywania najbliższych wewnętrznych interesów państwa i jego ludności. „I do czegóż, wołają w końcu *Nowosti*, mogą dojść dyplomaci ze swojem ustawicznem dążeniem do przetwarzania karty Europy? Licząc na swoją militarną potęgę, stawiają żądania mogące oburzyć nawet najcierpliwszego sąsiada i wywołują tym sposobem wojny, które znowu na długie lata opóźniają cywilizacyjny rozwój kraju. Oto, o czem powinniby pamiętać mężowie stanu trudniący się obecnie polityką aljansów. A wówczas łatwo przyjdą do wniosku, że dla zażegnania wielkiego niebezpieczeństwa nie należy straszyć przymierzami, lecz wspólnie postarać się o zachowanie pokoju, bo ten tylko może zapewnić dobrobyt, a zarazem i spokojność mas."

Petersburg 3-go września.—W gazecie *Nowoje wremja* czytamy: „Z powodu świetnej uroczystości urządzonej w Berlinie na dochód ofiar katastrofy na Ischji, w dziennikach włoskich ukazał się artykuł, niezmierną sympatją dla Niemiec tchnący, a zaznaczający polityczny charakter uroczystości. Prasa włoska w ogólności jest pessymistycznie usposobiona. Gazeta *Opinione* nie przestaje zapewniać, na podstawie wiarogodnych jakoby informacyj z Berlina, że pokój jest zabezpieczony zaledwie na kilka miesięcy i dlatego rząd włoski powinien śpieszyć z ukończeniem jaknajrychlej rozpoczętych uzbrojeń. Tymczasem zaś podejrzliwość włochów względem Francji coraz bardziej się wzmaga. Wojskowy dziennik *Exercito* zwraca uwagę na nieustanne rekognoskowanie przez oficerów armji francuskiej wąwozów alpejskich".

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego".

Gorycja 4-go września. — Przebywający tutaj rojaliści odbyli wczoraj kilka zgromadzeń. Jedna grupa obradowała w hotelu „Pod trzema koronami" i wysłała następującą depeszę do monarchicznych dzienników francuskich. „Francuzi, zgromadzeni w Gorycji dla oddania ostatniej czci hr. Chambordowi, zapewniają o niewzruszonem i wiernem poszanowaniu zasady tradycyjnej, dziedzicznej monarchji i witają hr. Paryża jako głowę „domu Francji". Adres podpisany przez księcia Larochefoucault. Inna grupa zgromadziła się w hotelu „Pod pocztą" i wysłała zredagowany przez p. Lareinthy, a przez wszystkich podpisany adres do hr. Paryża, wyrażający też same uczucia i zasady. Także hr. Monti, przewódca deputacji wandejczyków, wysłał adres homagjalny do hr. Paryża. Jenerał Charette zgromadził po południu byłych zuawów papieskich i oświadczył im, że hr. Paryża „liczy na nich". On przyjmuje to wyrażenie się hrabiego, jako zaszczytne zobowiązanie, w imieniu własnem i towarzyszy. Wysłano również adres do hr. Chambord.

Zagrzeb 3-go września.—Trzydziestu sześciu włościan, uwięzionych w Bystrzycy, przywieziono do Zagrzebia; 34-ch uwięzionych w Krapinie odstawiono do Warazdynu. Komisarz rządowy i prokurator przyznają zgodnie, iż przyczyną rozruchów była zła administracja i wyzyskiwanie ludu przez podrzędne organy władzy skarbowej. Wiadomości o przyjęciu propozycji p. Tiszy w Wiedniu przyjęto tu ze spokojną rezygnacją. *Pozor*, organ Starczewicza, przestrzega przed zaburzeniami.

Berlin 3-go września. — Dwór tutejszy nałożył ośmiodniową żałobę po hr. Chambordzie.

Berlin 3-go września. — Minister wojny, jenerał Bronsart v. Schellendorf i marszałek Manteuffel udali się do hr. Bismarka do Gasteinu.

Paryż 2-go września. — *Télegraphe* donosi: „Wiadomości z Chin z dnia 14-go lipca donoszą o zupełnem rozbiciu się układów między p. Tricou a Li Hung Changiem w sprawie Tonkinu i Anamu. Przyszło niejednokrotnie do scen gwałtownych. Tricou wzbraniał się udać do Pekinu i dał do zrozumienia, że Francja zachowuje sobie zupełną swobodę działania."

Londyn 4-go września. — Biuro Reutera donosi: „Piętnaście tysięcy chińczyków przekroczyło pod Mongkai granicę Tonkinu i udało się w kierunku Hai-Dzuug, gdzie przebywa silna załoga francuska (miejscowość tę zdobył świeżo pułkownik Brionval; *przyp. red.*). Chińczycy zamierzają skoncentrować się pod Whampoa i wznieść tam fortyfikacje."

Londyn 3-go września. — Biuro Reutera donosi z Hongkongu dnia 2-go b. m.: „Francuzi obsadzili Kuangyen, nie napotkawszy na opór. Courbet zarządził blokadę wybrzeży od Tonkinu do Sajgunu. Neutralne okręty celem rewizji zatrzymywane są na trzy dni. Jenerał Bouet zażądał posiłków 5,000 ludzi.

Dublin 4-go września. — Pod Newross usiłowano otruć czterdziestu żniwiarzy, ponieważ ci stanęli do roboty na łanach właścicieli angielskich. Dwóch robotników umarło, 36 jest ciężko chorych.

Madryt 3-go września. — Król Alfons wygłosił mowę w Montforte, którą zakończył toastem na cześć unji Francji z Hiszpanją. Państwa mogą zmierzyć się tylko ze sobą bronią inteligencji.

Sofja 3-go września. — Wczoraj obyły się wybory uzupełniające do sobranja w okręgach Sofja i Küstendie. Wypadły one wszystkie w duchu liberalnym. Cankow i Bałabanow wybrani jednogłośnie.

Aleksandrja 3-go września.—Cholera znacznie tutaj osłabła. Porywa jednak dotąd dziennie jeszcze 16—18 osob. Natomiast w górnym Egipcie, gdzie niema prawie pomocy lekarskiej, dosłownie dziesiątkuje ludność.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego".

Wiedeń 5-go września.

Krąży pogłoska, że węgierski minister finansów hr. Szapary ustąpi, aby dać przez to zadośćuczynienie chorwatom.

Wiedeń 5-go września.

Urzędowy raport o niedzielnym pożarze konstatuje, iż ogień szalał na przestrzeni 51,000 metrów kwadratowych. Spłonęło 21 przedmiotów. W ratunku współdziałało 43 straży ogniowych, tudzież straż ochotnicza.

Wiedeń 5-go września.

Dzisiejszej nocy wybuchł znowu groźny, piąty z kolei, pożar w składach drzewa na Nussdorf Laende. I ten pożar został podłożony. Z okolicy Guntramsdorfu sygnalizują również wielki ogień.

Budapeszt 5-go września.

W Szentpeter wybuchły dzisiejszej nocy zaburzenia antiżydowskie, które skończyły się, jak zwykle, splądrowaniem sklepów i mieszkań. Zresztą z wielu miejscowości donoszą o aresztowaniu winnych i rozpoczęciu śledztwa.

Paryż 5-go września.

Rząd postanowił wysłać niezwłocznie znaczne siły wojskowe do Tonkinu. Przeznaczono ku temu wojska stojące obecnie w Algierze.

Londyn 5-go września.

Dzienniki tutejsze uważają wojnę Francji z Chinami za nieuniknioną. Giełdy w Paryżu i Londynie zdradzają usposobienie przygnębione. Wmięszanie się Anglji w wojnę w razie wybuchu tejże jest prawdopodobnem. W Paryżu nie skonstatowano dotąd urzędownie wkroczenia chińczyków do Tonkinu.

Petersburg 5-go września.

Praw. wiest. umieścił Najwyższy rozkaz o zreformowaniu pułków kawalerji gwardyjskich i „armejskich" według nowozatwierdzonego etatu. Reforma ta ma nastąpić w roku bieżącym, po powrocie wojsk z obozów. Jednocześnie szwadrony zapasowe mają być zamienione na oddziały i kadry zapasowych wojsk kawalerji.

Petersburg 5-go września.

Dzienniki tutejsze poświęcają pamięci Turgeniewa wyrazy pełne żalu i boleści. Według nich śmierć Turgeniewa jest nietylką stratą literacką, lecz zarazem nieszczęściem społecznem. Niektóre dzienniki wyszły w żałobnych obwódkach.

Petersburg 5-go września.

Zwłoki Turgeniewa w dniu dzisiejszym mają być przewiezione z Bougival'u do Paryża, ztąd zaś w kilka dni później do Petersburga, celem pochowania ich na miejscowym cmentarzu, zgodnie z ostatnią wolą zmarłego, w jednym rzędzie z Bielińskim (jeden z najgłośniejszych krytyków literackich Rosji, *przyp. red.*). Z twarzy Turgeniewa zdjęto maskę.

GIEŁDA.
Dnia 5-go września roku 1883-go.

Ciągle też same są warunki działalności giełdy warszawskiej. Interesy idą bardzo słabo. Cisza, bezczynność, niechęć i wstrzemięźliwość ogólne. Biorąc pod uwagę nawet to, co nie podpada pod kontrolę przy notowaniu kursów—czyli inaczej mówiąc, co się robi bez pośrednictwa agentów przysięgłych—ogół obrotów wekslowych jest niezmiernie mizerny.

W takiem położeniu rzeczy trudno jest nawet stosować się do wskazówek kierującej giełdą naszą giełdy berlińskiej i utrzymać kursa na równi z nią. Kupujących jest bardzo niewielu i ci którzy się pojawiają są niechętni, trzymają się wyczekująco i rozumie się kupują jaknajtaniej od tych, którzy sprzedać są zmuszeni.

Tak i dziś, pomimo iż depesze z Berlina z zebrań przedgiełdowych obiecywały zaledwie utrzymanie się kursu rubli na poziomie 201 m. za 100 — ceny walut obcych nietylko nie podniosły się, jakby tego oczekiwać należało, lecz przeciwnie obniżyły się cokolwiek.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** płacono znacznie niżej niż wczoraj, bo o 7½ kop. Zaledwie 49.80 sprzedawcy osiągnąć zdołali. Żądano 49.87½, o 5 kop. mniej niż wczoraj. Krótkoterminowe nieco więcej w ruchu będące sprzedawano z początku po 49.67½, później kurs ten podniósł się cokolwiek do 49.75—przy żądaniu 49.80, o 2½ kop. niższem.

Na pomniejsze miasta niemieckie tylko krótkoterminowemi obracano, po cenie nawet stosunkowo bardzo niskiej 49.62½.

Na **Londyn** także taniej—przy całym obrocie tysiąca funtów niedochodzącym. 10.12 za 1 f. szt. w wekslach krótkoterminowych żądano, 10.09½ do 10.10 płacono.

Na **Paryż** 40.30—o 5 kop. taniej żądano, 40.25 płacono, również w bardzo małych ilościach.

Na **Wiedeń** 85.25 za 100 fl. w wekslach krótkoterminowych żądano, 85.10 płacono, choć w istocie w tak małych ilościach, że takowe miarodajnemi być nie mogą.

Papiery państwowe po kilku dniach wypoczynku dziś cokolwiek więcej były obracane. Listy likwidacyjne większe po 89 w żądaniu, sprzedawano po 88.85, za mniejsze żądano 88.90. Pożyczka wschodnia, którą ofiarowywano po 92, znalazła nabywców po 91.80. Premjowej kilkanaście sztuk II-ej em. z r. 1866 po 212½ sprzedano.

Listy zastawne ziemskie jeszcze słabo. Serja I-a 100.15, 100.05 i 100 w żądaniu. Małe oddawano po 99.90, Serji II-ej nie dotykano. Serji III-ej 99.80, 99.70 i 99.60 w żądaniu. Płacono za B 99.60.

Miejskie bez zmiany po 96.50, 94, 93.55 i 93.25 ofiarowano. Płacono za serji III-ej 93.40, za IV-ej 93.10.

Łódzkie 86, 85.50 i 85—bez ruchu.

Akcjami wcale nic nie robiono.

Usposobienie niby trochę mocniejsze. Godzina 12½. Za weksle długoterminowe na Berlin 49.82½ płaconoby.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego
na placu Witkowskiego dnia 5-go września 1883-go roku.

Upór posiadaczy przy wysokich cenach za zboże żądanych trwa ciągle i ciągle uniemożliwia wszelki zakup na wywóz, co znów wpływa na tak niewyraźny, jakim jest obecny rynek pieniężny.

Dziś dostawa również była nieznaczna. Wystawiono na sprzedaż pszenicy 700, żyta 900 korcy.

Zakupy szły powolnie i ospale. Mimo to jednak młynarze płacić musieli ceny wysokie, wyższe nawet od wczorajszych.

Nie przeszkadza to, iż pewne ilości żyta i pszenicy pozostały niesprzedane i że gatunki wadliwe żyta wcale nabywców nie znalazły.

Płacono za pszenicę wyborową 9 rs. 75 kop. do 10 rs. 5 kop. za korzec, średnią od 9 rs. do 9 rs. 67½ kop. płacono. Za pstrą, której pewna ilość wilgotnego ziarna znalazła się na targu, 7 rs. 35 kop. do 7 rs. 50 kop. osiągnięto.

Żyto bardzo piękne 6 rs. 75 kop. do 7 rs. 5 kop. płacono. Średnie 6 rs. 45 kop. do 6 rs. 55 kop. za korzec osiągnięto. Wadliwe nie miało kupców.

Innego ziarna nie ofiarowano wcale, oprócz niewielkich ilości owsa, bardzo różnych gatunków ziarna. Owies ten sprzedano po cenach wczorajszych, od 2 rs. 80 kop. do 3 rs. 35 kop. za korzec.

Siana i słomy dostawiono bardzo niewiele. Ceny niezmienione.

Za pud siana 33 do 45 kop.

Za pud słomy od 20 do 25 kop.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 4-ym września roku 1883-go, a niedoręczonych adresantom, z powodu niedokładnych adresów:

T. Blaufeld,—Heller,—Brühlowski, Kozinoj,—Siekaczyński, — Goldrinu, — Kobryner, Korynblumu, — Róg Dzika Stawki 35, Jarmowski, — Saski, Nowopróżna, — Wałowa, Krauzowicz,—Jankiel Ratner,—Wiejska, pałac Branickich,—Marszałkowska 22, Kenigede dla Anny Nikolajewny Demeczkiej,— Chłodna 52, Iłowajski,— Emil Menenkowoj, — Bierezecki, — Krakowskie-Przedmieście nr 75, Haempel.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

TEATRA.

LETNI (w ogrodzie Saskim): Dziś: „Rozwiedźmy się" i „Złoty cielec". Jutro: „Bal maskowy".— NOWY (przy ulicy Królewskiej): Dziś: „Pierścień rodzinny". Jutro: „Poczwarka" wnowienie.

Nauka i wychowanie.

Student uniwersytetu znający języki nowożytne, udziela lekcyj lub korepetycyj. Wiadomość: Zgoda № 1B, m. 7, u właściela domu.

Nauczycielka wyższa, rządowa, z kilkonastoletnią praktyką, poszukuje lekcyj lub korepetycyj wszystkich przedmiotów, za cenę umiarkowaną. Róg Alei Jerozolimskiej i Nowego-Światu № 13, na 2 piętrze w oficynie.

Uczennice Instytutu Muzycznego i innych zakładów naukowych znajdą pomieszczenie. Ulica Złota № 19, mieszkania 7. Fortepian Kralla w miejscu. 13635

Potrzebny jest zaraz nauczyciel, ukończony seminarzysta, a także mogący uczyć gry fortepianowej. Pensja rs. 200 rocznie, mieszkanie i całodzienne utrzymanie; za naukę muzyki dopłata osobna. Wiadomość: Zjazd № 2, u W. Kuleszy. 13620

Uczeń VI klasy udziela korepetycji. Żurawia № 7, mieszkania 8. 1841

Polka młoda, z porządnej familji, umiejąca dobrze po rusku, szyć na maszynie i krawieczyznę, poszukuje miejsca do dzieci lub do gospodarstwa. Krakowskie - Przedmieście № 7, prawe skrzydło, mieszk. 28, na dole.

Francuzka młoda, ze świadectwami, poszukuje miejsca do dzieci. Krakowskie-Przedmieście № 7, prawe skrzydło, mieszkania 28, na dole. 13631

Poszukiwany jest student uniwersytetu z niższego kursu, moralnego prowadzenia, do 2-ch chłopczyków na wyjazd, 10 godzin od Warszawy, za wynagrodzeniem rs. 200. Wiadomość bliższa: ulica Leszno № 62, w mieszkaniu pp. Madalińskich. 13590

Niemka wykształcona poszukiwaną jest na demi-place. Wiadomość: ulica Długa № 23, na pensji. 13584

Nauczycielka instytutu udziela lekcyj na godziny i przygotowuje do gimnazjum.— Wiadomość: Solec № 42 od Tamki, m. № 12.

Nauczycielka z patentem poszukuje lekcyj lub korepetycyj języków i przedmiotów klasycznych, przysposabia na pensję i gimnazjum, oraz udziela początków muzyki. Leszno № 54. mieszk. 4, od godz. 12—6. 13596

Młoda wdowa po oficjaliście, poszukuje zaraz miejsca gospodyni, w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość: kiosk, Senatorska róg Koziej. 1840

Panny zdatne, potrzebne do szycia bielizny. Tamka 11, mieszkania 18, w oficynie.

Panny potrzebne są do sukien, zdatne podręczne i do nauki. Widok 19, m. 10. 13672

Kasjer doskonale posiadający język rosyjski, mogący przedstawić poręczenie pierwszej firmy, lub gwarancję w gotówce do 500 rs. potrzebny zaraz. Oferty składać w Kur. Warsz. pod 586. 13623

Odźwierny umiejący czytać i pisać, posiadający świadectwa kilkoletniej i rzetelnej służby, może się zgłosić do odlewni żelaza. Przyokopowa, wprost Leszna № 5068.

Młodzieniec ze świadectwem 3 klas, jedynie z powodu zwinięcia sklepu wyrobów metalowych, w którym pracował, poszukuje miejsca. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. E. Z. 13640

Nauczycielka posiadająca francuzki, niemiecki, ruski, nauki klasyczne i wyższą muzykę, życzy udzielać lekcyj i korepetycyj. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 1842

Ukończywszy Warszawski Aleksandryjsko-Maryjski Instytut z pierwszorzędnym patentem, poszukuję lekcyj, przygotowuję do instytutu, gimnazjum oraz innych zakładów naukowych. Pańska 4, m. 38, od 10—3.

Z upoważnienia władzy naukowej przyjmuje się na stancję panienki uczęszczające do zakładów naukowych, do instytutu muzycznego. Fortepian i konwersacja niemiecka w domu. Warunki umiarkowane. Ul. Nowogrodzka № 5, mieszk. № 4. 13625

Nauczyciel gruntownie i fundamentalnie według najnowszych zasad pedagogicznych przygotowujący uczni do szkół rządowych, poszukuje lekcyj na godziny. Oferty w kantorze Kur. Warsz. pod lit. A. B. C. 12833

Francuzka młodziutka, miłej powierzchowności, żądana jest do towarzystwa młodej panienki. Wiadomość u E. Dobieckiej, Nowo-Senatorska № 5. 13538

Potrzebny jest nauczyciel na wieś, do przygotowania chłopca do pierwszej klasy gimnazjum. Wynagrodzenie roczne od 120 do 150 rs. Wiadomość: Jerozolimska № 5, mieszk. 21, od 3 do 4 po południu.

Potrzebny jest guwerner na wieś, dobrej konduity, dla przygotowania chłopczyka do 2-ej klasy. Oferty adresować proszę L. C. Hotel Polski Warszawa, do szwajcara. 13512

Osoba posiadająca język niemiecki, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca za bonę. Adresy proszę składać w magazynie ubiorów męzkich, ulica Widok № 21, hotel Wiedeński. 13489

Stancja dla uczniów z upoważnienia Władzy szkolnej. Czysta № 4, m. 23. 13451

Niemka z konwersacją francuzką i angielską i muzyką; jakoteż bona francuzka, są zaraz do umieszczenia. Niecała № 10, m. 11.

Prasowaczki, (uczennice), potrzebne zaraz, na stałe roboty. Pralnia gospodarska, Przejazd № 11. 13662

Niemka młoda, z metodą Freblowską i gimnastyką, jest zaraz do umieszczenia. Wiadomość: Miodowa № 3, mieszkanie Sobczyńskiego, grawera. 13393

Nauczycielka rodowita niemka z patentem i wysoką muzyką, która przez długi czas uczyła na pensjach, życzy sobie lekcji prywatnych lub również w pensjonatach. Zgoda № 1 (bez litery), mieszk. 16. 13304

Nauczycielka upoważniona od rządu, życzy sobie udzielać na godziny, lekcje języków: ruskiego, polskiego, francuzkiego i niemieckiego oraz innych nauk klasycznych. Wiadomość przy ulicy Żórawiej № 1, 1-sze piętro, mieszk. 5. 13289

Nauczycielka z patentem życzy sobie miejsca do 2 lub 3 panienek na wieś lub w Warszawie, z muzyką średnią. Adres hotel Polski № 101. 13297

Uczeń V klasy pragnie przyjąć korepetycje. Nowy-Świat 56, mieszk. 11. 13332

Uczeń wyższej klasy gimnazjum V, poszukuje korepetycyj. Łaskawe oferty proszę składać w biurze ogłoszeń pp. Rachmana i Frendlera, Senatorska 18, pod lit. X. X. 4.

Potrzebna jest bona francuzka-szwajcarka, do dziewczynki 7-letniej. Miodowa 3, mieszkania № 43. 13436

Panienka która ukończyła gimnazjum z medalem, poszukuje korepetycji oraz lekcji. Leszno 47, mieszk. 13. 1811

Ktoby z rodziców kształcących córki w domu zechciał przyjąć dla wspólnej nauki panienkę 14 letnią, która ukończyła 4 klasy raczy przesłać swój adres, ulica Przejazd № 5 do właścicielki domu. 1812

Nauczycielka młoda z wyższym patentem, która ukończyła gimnazjum rządowe ze złotym medalem, posiadająca języki i muzykę, poszukuje lekcyj na godziny, w czasie od 9—3. Nowy-Świat № 18, m. 34. 13344

Filolog z kursu ostatniego, znający języki nowożytne, udziela lekcyj i korepetycyj w zakresie gimnazjalnym. Adres: Aleksandrja № 13, mieszk. 3. „A. Pas.“ 13226

Nauczycielka otrzyma pokoj umeblowany, frontowy, o 2-ch oknach, z osobnem wejściem, za dwugodzinną lekcję języka francuzkiego i rosyjskiego. Wiadomość w fabryce cukierków przy ulicy Zimnej № 1. 13409

Prof. de Préchamps, Długa 23. Nauczycielka śpiewu (młoda), uczennica Lampertiego (ojca), udziela lekcje na mieście, a u siebie zbiorowe, za nader umiarkowaną cenę.

Nauczycielka młoda z konwersacją francuzką, niemiecką i muzyką średnią, poszukuje lekcyj od godziny 5 po południu. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu. 13479

B. nauczyciel gimnazjum może przyjąć wykład języka rosyjskiego lub polskiego, a nawet i to i drugie razem, w zakładach naukowych prywatnych, tak męzkich jak i żeńskich, w mieście lub na wyjazd. Zgłaszać się do p. Walerego Jakulewicza w Warszawie, Grzybowska № 21. 13444

Osoba, która skończyła gimnazjum i posiada świadectwo nauczycielskie, życzy udzielać lekcyj nauk początkowych i gimnazjalnych w domach prywatnych, po możliwie przystępnej cenie. Wiadomość przy ul. Długiej № 16, mieszk. 7, pomiędzy godz. 4 a 6 po południu. 13445

Lekcje buchhalterji udziela J. Danilewicz, autor, przyjmuje od godz. 2—5, ulica Królewska № 13. 12423

Osoba z wyższem wykształceniem i patentem nauczycielskim, życzy sobie udzielać lekcje na godziny polskiego i francuzkiego języka oraz literatury. Wiadomość w redakcji Wędrowca, ulica Świętokrzyzka № 17, od 3-ej do 7-ej po południu. 13442

Języka niemieckiego uczy z konwersacją doświadczony nauczyciel za przystępną cenę. Wiadomość Świętokrzyzka № 25, mieszk. 17. Zastać można od 12 do 2. 13274

Stancja z utrzymaniem całkowitem i opieką, fortepianem, konwersacją francuzką i niemiecką, lub takiemiż lekcjami, dla panienek uczęszczających do Instytutu Muzycznego, lub innych zakładów naukowych. Hoża № 12, mieszk. № 1, na dole. 13161

Rodowita francuzka udziela lekcje. Ulica Mokotowska № 6, mieszk. № 7. Tamże jest korepetytor. 13173

Prof. de Préchamps, Długa 23. Francuz młody, wykształcony, szuka miejsca lub demi-place, przyjmuje lekcje na mieście. 13668

Profesor gimnazjum rosjan daje lekcji ruskiego, matematyki, geografji, nauk przyrodzonych. Wspólna № 11, m. 14. Zastać można codziennie od 3 do 6 po południu.

Rodowita paryżanka udziela lekcje zbiorowe konwersacji, godzinę dziennie, za 3 rs. miesięcznie, osobne po innej cenie. Ogrodowa № 5. 12869

Do wspólnej nauki ze znanymi profesorami, poszukuje się panienki od lat 16 do 18, chcącej wykończyć swą edukację. Wiadomość bliższa przy ulicy Wareckiej № 9, drugie piętro, zrana od godz. 9 do 12 i po południu, od 5 do 7-ej. 13667

Były student Moskiewskiego uniwersytetu, dokładnie posiadający ruski i polski języki, poszukuje zajęcia, u pp. adwokatów lub rejentów, albo jakiegobądź biurowego zajęcia, może być korepetytorem. Łaskawe oferty upraszam przesyłać na Nowy-Świat № 7, mieszkania 43. 13376

Rosjanka młoda z sześcioletnim synkiem, pragnie się umieścić do zajęcia się domem lub też do początkujących dzieci, chociaż za mieszkanie i życie. Wiadomość u E. Dobieckiej. Nowo-Senatorska 5. 1845

Posady i prace.

Lekarz wolno-praktykujący znajdzie odpowiednie miejsce w osadzie Pilicy, powiatu Olkuskiego z pensją roczną. Bliższa wiadomość w domu № 13a, przy ulicy Wilczej, mieszk. 10, na 3-m piętrze. 13669

Osoba młoda poszukuje zajęcia w domu prywatnym do szycia, znająca język niemiecki i polski, albo też przy dzieciach życzyłaby sobie mieć demi-place. Śliska № 40, mieszkania 13, 3-e piętro. 13608

Ogrodnik z dobremi świadectwami i znajomością w swoim fachu, poszukuje posady. Ulica Bednarska № 14, stróż wskaże.

Potrzebny jest inkasent zarazem agent z kaucją rs. 300. Wiadomość: Leszno № 68, od godziny 7 do 9 zrana. 13598

Panny kompletnie uzdatnione do staników i do spódnic, potrzebne są do magazynu S. Lulla et Comp., Długa № 17. 13591

Osoba umiejąca szyć białą bieliznę i krawieczyznę, poszukuje roboty w prywatnym domu. Nowy-Świat № 8, windomość u stróża. 13588

Potrzebne są zaraz panny kompletnie uzdatnione do spódnic. Wiadomość: Leszno № 18, mieszk. 28, druga brama, 2-e piętro.

Potrzebni są chłopcy do zakładu ślusarskiego. Senatorska № 6. 13581

Potrzebny jest uczeń do cukierni w wieku lat 14. Pierwszeństwo mają z prowincji. Elektoralna № 28. 13618

Potrzebne są do bielizny panny podręczne i do maszyny, do pracowni przy ulicy Marjańskiej № 3, mieszkania 15. 13619

Piastunka potrzebna do małego dziecka. Szpitalna № 6, wiadomość u stróża: 13648

Rzeźbiarz potrzebny do pracowni Skwarczyńskiego, ul. Elektoralna № 20. Tamże potrzebny uczeń. 13621

Potrzebna jest panna do szycia bielizny na maszynie lub w ręku, do domu prywatnego. Ulica Piekarska № 9 nowy, m. 19.

Apreter do kapeluszy kastorowych potrzebny, do fabryki Alfonsa Bogusławskiego, ulica Żabia № 4. 13636

Panna dobrej konduity potrzebną jest do składu wędlin za sklepowę, oraz dwóch uczni. Wiadomość na miejscu: Twarda № 32.

Osoba młoda znająca język niemiecki i polski, z dobrem świadectwem, poszukuje miejsca do zarządu domu. Wiadomość: ulica Ogrodowa № 34, mieszkania 5. 13653

Do magazynu Edw. Szubert, Nowo-Senatorska № 4, potrzebna jest starsza panna, wyłącznie do okryć. 13490

Człowiek w średnim wieku poszukuje posady, za nadwornego stolarza lub za gajowego. Wiadomość: ul. Ogrodowa № 57, mieszkania 12. 1827

Praktykant gospodarczy potrzebny do majątku w gub. radomską, bez wynagrodzenia; utrzymanie przyzwoite zapewnia się. Pańska № 32, u właściciela domu, w godzinach porannych. 13486

Czeladzie blacharscy potrzebni są. Nowy-Świat № 4. 13508

Ciser metalowy znajdzie zatrudnienie. Ulica Nowolipki № 38A. 13493

Miejsca praktykanta w fabryce poszukuje wykształcony młody człowiek. Łaskawe oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. R. C. 13498

Potrzebne są panny zupełnie uzdolnione i podręczne do pracowni sukien i okryć damskich Anny Mazurkiewicz. Długa № 30. 13513

Uczni kilku przychodnich potrzeba do fabryki wyrobów ślusarskich Wł. Gostyńskiego. Ciepła № 6. 1816

Współudziału czynnego w jakim interesie, lub posady z kaucją, poszukuje mężczyzna inteligentny, posiadający kilkanaście tysięcy rubli. Oferty proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. L. J. 40. 13339

Potrzebna zaraz panna kompletnie uzdolniona do krawieczyzny i kroju. Nowogrodzka 21, mieszk. 7. 1809

Potrzebna jest panna uzdatniona do szycia gorsetów na maszynie Singera, róg Świętojańskiej i Kanonji № 5, mieszk. 5.

Potrzebni są na wieś oficjaliści ekonom i leśniczy, obydwaj z dobremi świadectwami. Zgłosić się do rządcy, ulica Wielka № 13. 13277

Człowiek w sile wieku, posiadający gruntownie język polski, rosyjski i rachunkowość, obznajmiony bardzo dobrze z przepisami sądowemi i administracyjnemi, w części z gospodarstwem wiejskiem, mogący złożyć rs. 1,500—2,000 kaucji i nadzwyczaj dobre świadectwa; poszukuje zajęcia tu lub na prowincji. Oferty pod lit. M. S. w kant. Kurjera Warszawskiego. 12865

Niemka wykształcona poszukuje miejsca do prowadzenia gospodarstwa u zacnej osoby. Oferty pod lit. B. 3283 do kantoru Kurjera.

Potrzebne są panny uzdolnione do roboty pudełek, zaraz płatne i panienki do nauki. Wiadomość w zakładzie introligatorskim Nowy-Świat № 49, drugie piętro, dom p. Schlagera. 13307

Potrzebne są zaraz uzdolnione maszynistki, do bielizny. Mostowa 14, mieszk. 19, w tej sieni gdzie felczer, 2-e piętro. 133[illegible]3

Kupno i sprzedaż.

Fortepian Hoffera prawie nowy, krótki, czarny, do sprzedania. Miodowa 5, u organisty. 13671

Fortepian 7 okt. czarny, krótki, mało używany, do sprzedania, za rs. 300. Leszno 1, mieszkania 13. 13670

Maszyny dwie Wheelera Wilsona są do sprzedania: jedna za rs. 20, druga za rs. 25. Ulica Krucza № 13, dom Jamiołkowskiego, stróż wskaże. 13630

Do sprzedania dwie pary chomont angielskich, w dobrym stanie, jedna para żółtym bronzem, druga z białym, za bardzo przystępną cenę. Ulica Biała № 6. 13645

Bardzo tanio meble do sprzedania. Ulica Wilcza, domu № 17E, mieszk. № 4. 13652

Ktoby miał do sprzedania żelazną windę, zechce się zgłosić do składu obrazów P. Suchońskiego, róg Szkolnej i Świętokrzyzkiej № 1. 13650

Fortepian czarny, krótki, pianino palisandrowe paryzkie, pozostawiono do sprzedania. Nowy - Świat 68. Strojenia, reperacje przyjmuje Cerulli. 13663

Maszyna szewcka dobrze szyjąca za przystępną cenę. Leszno № 70, m. 26. 13624

Fortepian bardzo ładny, z angielską mechaniką, do sprzedania za rs. 110. Chłodna 46, mieszkania 24. 13642

Kredens gospodarski do sprzedania za 36 rs., szeslong lamą kryty, nowy, za 22 rs. i fotelik damski do tualety. Ul. Nowy-Świat № 57, mieszkania 19. 13629

Fortepian mahoniowy za rs. 75 jest do sprzedania. Nowogrodzka 5, m. 3. 1843

Sklep spożywczy wraz z owocarnią do odstąpienia, z powodu słabości zdrowia. Wiadomość: Sienna № 3. 13660

Korzystny interes! Magazyn wyrobów tabacznych i piśmiennych, w najlepszym punkcie miasta, odstępuje się zaraz z powodu słabości. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 1844

Szlafroczek bordo strojny, za rs. 25, do sprzedania: szafa kuchenna duża, pięć półek za rs. 20. Bracka № 12, stróż wskaże.

Meble mahoniowe, aksamitem kryte, w dobrym stanie, 12 krzeseł, 2 fotele, kanapa, stół, 2 podnóżki. Cena przystępna. Wiadomość u stróża, od 9 do 2. Nowy-Świat 37.

Meble do sprzedania: garnitur cały kryty, portjery, firanki, z jadalni umablowanie dębowe, szafy rozbierane małe do bielizny, szafki nocne, umywalnia, biurko, bibljoteka, stoliczek damski, szeslonżek jedwabny, otomana otwierana, konsolki fantazyjne, dywany, szeslong, toaleta, napoleonki, łóżko ozdobne. Bracka № 12, stróż wskaże. 13537

Maszyna parowa o sile 4-ch koni, do sprzedania. Dobra № 26, w kantorze. 13496

Krzesła i kredensy dębowe do sprzedania zabezcen. Dobra № 26, w kantorze. 13497

Fortepian zagraniczny, mało używany, o 7-u oktawach, pozostawiono do sprzedania, oraz fortepiany i pianina nowe, poleca fabryka fortep., Marszałkowska № 8. 13426

Dwa młode konie w 3-m i 4-m roku są do sprzedania. Ulica Danielewiczowska № 8, u rządcy domu. 133[illegible]5

Pianino jest do wynajęcia. Ulica Freta № 37, mieszkania 4. 13374

Z powodu prędkiego wyjazdu zabezcen: garnitur mebli obstalunkowo-robiony przed paru miesiącami, fasonu francuzkiego; 2 samowary nie używane po 8 rs., mały garnitur brokatelą bordo kryty rs. 40, 2 łóżka jesionowe, dwie toalety, szafa małych rozmiarów orzechowa do sukien rs. 20, obrazy, oleodruki, sztychy różne kuchenne sprzęty i lampa salonowa. Ulica Wspólna № 23 lit. B, lewa oficyna, 1-e piętro. 13309

Są do sprzedania szafy sklepowe wraz z kontuarem. Wiadomość w sklepie Walewskiego, Podwal № 12. 13352

Grzybowska 27. Klacz wierzchowa i o-giér młody, w pojedynkę dobrze ujeżdżone, do sprzedania. Także powóz na jednego lub parę koni, prawie nowy, do sprzedania. d'Erri. 13074

Ważne dla dam! Suknie do grubej żałoby, kompletnie gotowe, dla dam od rs. 13 k. 50; dla panienek od rs. 6 k. 50, poleca magazyn Fijałkowskich. Ulica Senatorska № 18, wprost kościoła, w podwórzu na dole, (magazyn w święta otwarty). 1721

Materja piękna czarna dwadzieścia kilka łokci do sprzedania. Żurawia 27, m. 12.

Garnitur mebli do sprzedania. Ulica Długa № domu 32. mieszkania 43. 13345

Pończoszki dziecinne, wszystkich kolorów, skarpetki i damskie pończochy ciemne, w najlepszych gatunkach. Przyjmują się obstalunki i nadrabianie, po cenach stałych. Hotel Brühlowski, B. Wrotnowska, 1-szy sklep z Niecałej. 13268

400 kapeluszy do grubej żałoby z woalami, od rs. 4, oraz dobór kapeluszy słomkowych, kapotek i pięknych kwiatów, poleca magazyn Fijałkowskich, Senatorska № 18, wprost kościoła, w podwórzu na dole.

Biurko mahoniowe prawie nowe, dobrej roboty, z bronzami, do sprzedania. Prosta № 10, mieszkania № 3. 13473

Maszyna Whelera i Wilsona, pięknie szyjąca bieliznę i krawieczczyznę, do sprzedania. Zielna № 7, mieszk. 14, dom Halbera.

Do sprzedania suknie jedwabne: czarna i jasna. Nowogrodzka 19, stróż wskaże.

Wyprzedaż zupełna szczepów owocowych w wyborowych gatunkach, sztamowych róż, krzewów, klombowych i różnych drzewek, w ogrodzie po-Przybyłowskim, pod Kutnem, przy drodze do Śklęczek. Adresować proszę: Dębicki w Kutnie. 13432

Garnitur jedwabny, lustra wielkie w czarnych ramach o nizkich konsolach, garnitur aksamitny dębowy i cały kryty; urządzenie jadalnego pokoju, szafy piękne, dębowe rozbierane, łóżka, toaleta na szafkach, umywalnia, biuro wielkie, sofka, szafka do książek, szeslong, etc., tudzież obrazy, kolumny, żyrandol, lampy, kandelabry, firanki, dywan, do sprzedania. Senna № 3, m. 4.

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Złota № 10, od Marszałkowskiej 5 dom, mieszk. 15. 13472

Chomonta angielskie mało używane do zbycia. Sienna № 1, stróż wskaże. 13470

Meble ozdobne z kilku pokoi, do sprzedania bardzo tanio. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże. 13377

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 13325

Meble ozdobne, garnitur orzechowy rzeźbiony, szafy rozbierane, tremo, lustra, garnitur angielski, konsolki do kart, kredens, stół jadalny, stolik do samowara, szeslong, biuro męzkie, garniturek napoleonkowy, łóżka wiedeńskie, umywalnia, toaleta damska, szafki nocne, szafki do bielizny, lampy, dywany i firanki, tanio do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania 30. 13329

Książki polskie, używane, kupuje księgarnia komisowa K. Idzikowskiego w Warszawie, Marszałkowska 47. 13283

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo, jest do sprzedania bardzo tanio. Ulica Zielna № 4, m. № 1, na 1-m piętrze, pomiędzy Złotą i Chmielną. 13127

Fortepian do sprzedania, najnowszej konstrukcji, zupełnie nowy, oraz egzemplarze; Marsz. na fortepian Jan III Sobieski. Miodowa № 3. 13615

Fortepian palisandrowy, z blatem i czterema szprejcami metalowemi, z fabryki Małeckiego, jest do sprzedania przy ul. Zielnej № 15, w mieszkaniu Ignacego Krzyżanowskiego. 13548

Fortepian w dobrym stanie za 250 rs. do sprzedania. Ulica Żelazna № 21, u właściciela; i zegar antyk salonowy z polowaniem na dziki, ul. Biała № 4 domu i mieszkania.

Z powodu zmiany mieszkania, są różne meble do sprzedania za nizką cenę. Ulica Wspólna № 28 domu, mieszkania 7. 13604

Do sprzedania całe urządzenie sklepowe, szafy oszklone z szufladami i kontuary politurowane jesionowe. Bednarska 9, u stolarza.

Interesa handl. i majątk.

Dom z placem obszernym do sprzedania.— Wiadomość, ulica Dzielna № 25. 13605

Plac i ogród przy ulicy Hożej do sprzedania. Obożna № 1, mieszkania 2. 13600

Sklep wiktuałów jest do sprzedania zaraz z powodu zmiany interesu. Ogrodowa № 5.

2 magle angielskie do sprzedania. Ulica Podwal № 24. 13658

Wyżeł piękny rasowy dobrze ułożony, do sprzedania. Wspólna № 13a, u rządcy domu, od godziny 4—6 po południu. 13585

Jedynie z powodu wyjazdu jest do sprzedania zaraz lub od św. Michała sklep rękawiczniczy, z urządzeniem i towarami. Punkt dobry. Klijentela wyrobiona. Może być odstąpiony i na inny proceder. Wiadomość: Podwal № 10, w sklepie rękawiczniczym.

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Ulica Elektoralna № 39. 13592

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 1834

Potrzebna pożyczka na 2 domy w Warszawie, w środku miasta, 10,000 i 11,000 rs. Wiadomość u B. Korpaczewskiego, Nowy-Świat 42. 1836

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i męzkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Jest zaraz do sprzedania handel wiktuałów bardzo dobrze procentujący, za nizką cenę, wraz z mieszkaniem. Ul. Freta № 42. 13602

Zakład mleczny bardzo korzystny, wraz z 4-ma krowami i wszelkiemi przyrządami jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Dobra № 33. 13597

Rs. 1,800 jest do wypożyczenia, na hypotekę domu w Warszawie. Zostawić adres pod lit. Z. B. w tymże kantorze. 13627

Od 1,000 do 5,000 rs. do wypożyczenia, na 1-szy numer hypoteki, bez pośrednictwa. Wiadomość: księgarnia B. Bolcewicza, Saski Plac № 5, róg Królewskiej. 13654

Jest do sprzedania sklepik wiktuałów, kilkanaście lat egzystujący, komorne tanie. Ul. Sienna № 27 lit. A. 13643

Kolonja za rogatkami Wolskiemi, przy szosie kolei Obwodowej, pod № 11, dom frontowy z oficyną i z ogrodem. 13647

Z powodu słabości jest zaraz do sprzedania sklep wiktuałów. Źródłowa № 3. 13655

Dom drewniany ze stajnią i ogrodem fruktowym na Czystem, przy obwodowo-kolejnych fabrykach, szacunek rs. 3.000, do kupna potrzeba rs. 1,000 od resztującego prawny procent na lat 6. Wiadomość: Miedziana № 14, mieszk. № 6. 13656

Są do sprzedania magle w dobrym stanie. Nowy-Świat № 7. 1824

Dobre kupno. Ktoby sobie życzył nabyć majątek większy lub mniejszy pod korzystnemi warunkami, zechce się zgłosić do pełnomocnika, ulica Długa № 45, mieszkania 4. w godzinach: od 5—6. 13219

Z powodu słabości żony do sprzedania sklep wiktuałów z dystrybucją, za przystępną cenę. Wiadomość w sklepie za rogatkami Powązkowskiemi, po prawej stronie, 1-y dom № 2/27. 13417

Sklep wiktuałów z dystrybucją, do sprzedania. Sienna № 4. 13471

Jest do sprzedania kolonja z ogrodem fruktowym, mórg 7, cała lub połowę, za wolską rogatką, niedochodząc prawosławnego cmentarza po prawej stronie od szosy na Woli № 30. Wiadomość na miejscu. 13481

Sklep niciarski do sprzedania na Nowym-Świecie, z towarem lub bez. Wiadomość u właściciela Świętokrzyska № 3, u właścicielki domu, do godziny 2 z południa. 13467

Sklep spożywczy czyli wiktuałów, jest do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Złota № 12/1497. 13382

Poszukuje się 3 włókowego folwarczku ziemi dobrej, z inwentarzem, i zbiorem tegorocznym, na zamian domu drewnianego piętrowego z takąż oficyną. Wiadomość Mokotowska № 1a, dom W. Hornowskiego 2 piętro, mieszk. № 5. 13208

Za rs. 300 dorożka nowa z numerem, sanki, liberja letnia i zimowa. Marszałkowska 12.

Sklep wiktuałów, dobrze procentujący, do sprzedania zaraz. Wilcza № 18. 1792

Sklep wiktuałów jest do sprzedania z towarem i z całem urządzeniem, z powodu wyjazdu na prowincję. Wiadomość na miejscu: Chmielna № 19. 13394

Magle wiedeńskie są do sprzedania. Elektoralna № 45a. 13048

Koncesjonowane biuro realizacji dokumentów pieniężnych L. Grużewskiego, róg Leszna i Solnej № 18. Sprawy sądowe we wszystkich instancjach Cesarstwa i Królestwa prowadzi własnym funduszem, za potrąceniem 10% od sumy. 1459

Z powodu wyjazdu do sprzedania fortepian Małeckiego za rs. 350, oraz meble, lustra, szafy i sprzęty gospodarskie za przystępną cenę. Nowogrodzka № 29, mieszk. 20, 2-e piętro. 13411

Lokale.

Piekarnia z mieszkaniem dla piekarza, rs. 400. Ulica Dzielna 7B. 13611

6 pokojów, przedpokój, kuchnia, balkon, 1-e piętro, front, rs. 600. Dzielna № 7B.

W okolicy Łazienek są do wynajęcia bardzo pięknie urządzone lokale, składające się: z 8, 6 i 4 pokoi, z kuchniami, waterklozetami, gazem i innemi wszelkiemi wygodami. Wiadomość na miejscu, Bracka № 4, u rządcy. 13644

Do wynajęcia od 1 Października 2 pokoje i kuchnia, na 3-m piętrze, od frontu. Krakowskie-Przedmieście № 17, wiadomość u stróża na miejscu, lub u właścicielki na Nowym-Świecie № 44, mieszk. № 13. 13641

Sklep na skład mydła i nafty, w miejscu wyrobionem od lat 6-u, wraz z mieszkaniem, do wynajęcia od 1 Października. Wiadomość: Wilcza № 17, róg Marszałkowskiej, u właściciela domu, między 4 a 6 po południu. 13632

Żurawia 15. Z powodu wyjazdu do wynajęcia od 1 Października, 2 pokoje frontowe z przedpokojem, kuchnią, komórką, na 1-m piętrze, za przystępną cenę. 13661

Jeden lub dwa pokoje z meblami lub bez dla osób dorosłych lub młodzieży, do wynajęcia. Bracka № 7, mieszkania 5. 13582

2 pokoje, kuchnia, wodociąg, do wynajęcia. Wspólna № 4, od placu. 13599

Pomieszczenie dla młodej osoby może być z całodziennem utrzymaniem i fortepianem. Nowy-Świat № 12, mieszk. 6. 13589

Tuż za rogatkami Belwederskiemi, na lewo, w domu № 5/3064, do wynajęcia od 1 Października po dwa pokoje z balkonami, kuchniami, oraz trzy pokoje, przedpokój i kuchnia z ogródkiem i innemi wygodami.

Pomieszczenie wygodne za cenę przystępną, przy familii, dla młodych osób, nauczycielek i t. p. Hoża № 5, mieszk. 16. 13601

Dystrybucja z całem urządzeniem na jednej z pryncypalnych ulic, z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz za przystępną cenę. Wiadomość u rządcy domu № 14 Mokotowska, codziennie od godziny 1—4 po południu. 13586

Kawalerskie mieszkania z usługą, opałem, od 13 rs. miesięcznie. Dom Granzowa, Królewska 10. 13614

Wygoda dla osób sprowadzających się do Warszawy: 5 pokoi są do odnajęcia wraz z odstąpieniem całkowitego umeblowania takowych. Obejrzeć można przy ul. Siennej 3, mieszk. 4. 13469

Lokal na 1-m piętrze, obszerny, do wynajęcia. Chmielna № 9. 13356

2 pokoje na dole z meblami, pościelą, samowarem i obsługą, są do najęcia. Krakowskie-Przedmieście № 7, prawe skrzydło, na dole, m. № 28, stróż wskaże. 13485

Jest do wynajęcia duży pokój umeblowany z samowarem, usługą, opałem i pościelą. Chmielna 11, mieszk. 5. 13477

Bardzo eleganckie mieszkanie z 7-u pokoi z 3-ma balkonami i wszelkiemi wygodami, na 2-m piętrze, do wynajęcia od 1 Października r. b. Smolna № 17, drugi dom od Nowego-Światu, mieszkania № 6. 13418

2 sklepy do wynajęcia. — Ulica Chmielna № 9. 13357

Pokój lub dwa do wynajęcia z usługą od 1-go Października i wcześniej, z osobnemi wejściami, wspólnym przedpokojem. Krakowskie-Przedmieście, wprost Uniwersytetu № 5, stróż wskaże. 13459

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia mieszkanie składające się z 3-ch pokoi, kuchni z piwnicą i wspólną górą, od 1-go Października do 1-go Lipca 1884 r., za sumę 210 rs. Adres: Piękna № 21, mieszk. 7, na 3-m piętrze. 13435

Do wynajęcia zaraz pokój obszerny frontowy, umeblowany, z przedpokojem, za rs. 50 kwartalnie. Zgoda № 2, mieszk. 12, wprost Brackiej. 13340

Pomieszczenie dla osoby płci żeńskiej. Elektoralna № 17, mieszkania 7. 13322

Pokój piękny i duży z przedpokojem, wraz z całem utrzymaniem, dla kilku młodych ludzi uczęszczających do szkoły handlowej, lub instytutu muzycznego, tuż obok tegoż instytutu. Wiadomość w kiosku na Placu Teatralnym. 13314

Stancja dla panien, blizko Instytutu Muzycznego. Obożna № 3, mieszk. 4. 13398

Do wynajęcia zaraz za rs. 280 rocznie dwa pokoje z kuchnią i spiżarnią, z balkonem od frontu, kąpielą, waterklozetem, zlewem i wodociągiem. Wiadomość: Orla № 9, u lokatora na 1-m piętrze od frontu. 13351

2 pokoje umeblowane, z usługą, do wynajęcia zaraz za cenę umiarkowaną. Ulica Krucza № 3. 13370

Zaraz salon umeblowany do najęcia, może być z całodziennem utrzymaniem. Ulica Nowy-Świat № 28, mieszkania 11. 13359

Pokój frontowy z osobnem paradnem wejściem, może być z salonikiem i meblami. Wspólna № 34a, mieszkania 6. 13047

Do wynajęcia zaraz lub od 1 Października r. b. lokal przy ulicy Wspólnej drugi dom od rogu Marszałkowskiej № 23B/1391D, na 1-em piętrze składający się z 8 pokoi, przedpokoju, pasażu, pokoju kąpielowego z wanną i prysznicem, waterklozetem, kuchnią z wodociągiem i zlewem, 3 piwnicami, górą osobną, w lokalu dzwonki elektryczne. Także 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarka, piwnica, góra wspólna przy ulicy Siennej № 15, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem, zlewem, piwnicą, górą. 13145

Różne lokale do wynajęcia w każdym czasie po 2, 3, 4 i 5 pokoi z przedpokojem i kuchnią, z wszelkiemi wygodami, w domu pod № 13/1679a, między ulicami: Hożą i Wilczą, za bardzo przystępne ceny. 12863

Pokój duży, umeblowany, z samowarem i usługą, jest zaraz do wynajęcia. Leszno № 2, 1-e piętro. Wiadomość u stróża. 13237

Każdego czasu z powodu wyjazdu do wynajęcia: 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, z balkonem i 2 pokoje z alkową, pasażem i kuchnią, oba lokale na 1-m piętrze frontowe, z widokiem na Wisłę. Ulica Dobra № 1, pierwszy dom za rogiem Tamki. 12974

3 pokoje i kuchnia, na 1-m piętrze od frontu, komórka, piwnica, do wynajęcia za 240 rs. Srebrna № 4. 13478

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 610

Egzercytować się można, na dobrym fortepianie. Czysta № 4, mieszk. 23. 13406

J. Mławski, Solna 18. Realizuje, nabywa dokumenty pieniężne, udziela na takowe zaliczki. Sprawy sądowe i egzekucje wyroków miejscowych, jak prowincjonalnych prowadzi własnym kosztem. 13633

Wzywa się sukcesorów: Moszka Weiss z Łowicza, aby się zgłosili ze swemi pretensjami w ciągu trzech miesięcy, od daty dzisiejszej, do Perla Weiss w Łowiczu. 13646

Ktoby chciał wziąść na wychowanie chłopca miesięcznego, nie chrzczonego. Pańska 54a, stróż wskaże. 13593

Tanie skarpetki, pończochy, oraz nadrabianie. Hoża 10a, mieszk. 9. 13594

Mężatka młoda ze świeżym pokarmem, życzy przyjąć dziecko do piersi. Dom Arnolda № 6, Wolska rogatka, dug. Górczewska.

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach zapewniając dyskrecję i troskliwą opiekę. Opłata możliwie najniższa. Bednarska № 15. 13186

Akuszerki są pokoje umeblowane, dla osób spodziewających się słabości. Ul. Chmielna № 35. 12889

Mamka ze świeżym pokarmem, bez długu, jest u akuszerki Usińskiej. Ul. Żurawia № 19, także przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za umiarkowaną cenę. 13567

Mamka ze świeżym i starszym pokarmem bez długu, u akuszerki. Pańska № 51.

Mamki młode i zdrowe, ze świeżym i starszym pokarmem, u akuszerki, przy ulicy Marjańskiej, domu № 1. 13665

Mamki z młodszym i starszym pokarmem. Marszałkowska 28, u akuszerki. 1838

Mamka młoda ze świeżym pokarmem u akuszerki. Chmielna 40, mieszk. 11. 1837

W dniu 1 Września zabłąkała się na Nowym-Świecie suka z rasy cetrów, biała, w łatki kasztanowate, wabi się „Blaszka." Odprowadzający ją w Aleje Jerozolimskie № 24 do stróża, otrzyma sowitą nagrodę.

Tanio i z gwarancją przyjmuje roboty zegarmistrzowskie i reperacje wszelkiego rodzaju przyrządów w ten zakres wchodzących. Zegarmistrz J... Unsinn, ulica Nowo-Senatorska № 4, mieszk. 30, 1-sze piętro.

Główny zakład froterów warszawskich przyjmuje wszelkie obstalunki na zaprawianie podłóg i posadzek w różnych kolorach masą woskową, terpentynową, mycie pokoi, okien, pośpiech i akuratność w wykonaniu. Ceny możliwie umiarkowane. Ulica Marszałkowska 34 róg Złotej. Jan Kewicz.

Obiady prywatne. Ulica Wspólna № 7, lit. B, mieszk. 19. 13257

Obiady prywatne. Wiadomość: ulica Jasna № 2, mieszkania 8. 13664

Obiady prywatne. Czysta № 4, mieszkania № 23. 13651

Obiady prywatne, tamże są dwa pokoje kawalerskie, do wynajęcia zaraz. Ulica Włodzimierska № 3, mieszkania 13. 13639

Fabryka pończoch i skarpetek bez szwu, oraz skład koronek ruskich. Ulica Nowy-Świat № 70, mieszkania № 14.

Zgubiono w sobotę naszyjnik z krzyżem z białych kryształowych kamieni. Znalazcę błagam o zwrot za sowitą nagrodą. Naszyjnik stanowi drogą mi pamiątkę. Wspólna № 34 bez lit., mieszkania 1. 13603

W drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 24 Августъ (5 Сентября) 1883 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.